

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 17 (12 096)

Poznań, piątek 20 stycznia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

26 stycznia posiedzenie Sejmu | Partyjna debata w siłach zbrojnych

(PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 46 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 stycznia 1984 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL;

- pierwsze czytanie przedstawionego przez Radę Państwa projektu ustawy — ordynacja wyborcza do rad narodowych;

- powołanie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu oraz projektu ustawy or-

dynacja wyborcza do rad narodowych;

- sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki, Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy prawo prasowe;

- sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Poznaniu imienia Karola Marcinkowskiego;

- informacja o działalności Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

- interpelacje i zapytania poselskie.

(PAP) W Bydgoszczy obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W partyjnej debacie, nacechowanej żołnierskim poczuciem odpowiedzialności za losy ojczyzny, bezpieczeństwo i pokój, dominowały sprawy bezpośrednio związane z życiem wojska, jego szkoleniem, wychowaniem i gospodarnością. Ocenie poddawano także realizację — na gruncie Pomorskiego Okręgu Wojskowego — uchwał IX Zjazdu PZPR oraz postanowień kolejnych plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego PZPR.

Wiele uwagi poświęcono efektywności szkolenia wojskowego i pracy ideowo-wychowawczej, widzianej w ścisłym związku z doskonaleniem gotowości bojowej wojska i umacnianiem jego zwartości moralno-politycznej. Uczestnicy dyskusji akcentowali, że dla bezpieczeństwa socjalistycznej ojczyzny sprawą podstawową jest silne państwo polskie, przyjaźń narodów Pol-

ski i Związku Radzieckiego, braterstwo broni ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką oraz innymi armiami Układu Warszawskiego.

W konferencji uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski oraz wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP gen. dywizji Józef Użycki.

WOJSKA LOTNICZE

„O dalsze umacnianie kondycji ideowo-politycznej i wartości moralno-bojowych wojsk lotniczych” — pod takim hasłem odbyła się w Poznaniu Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Wojsk Lotniczych. Uczestniczył w niej członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski oraz wiceminister obrony narodowej, główny inspektor szkolenia, gen. broni Eugeniusz Moleczyk.

Konferencja podsumowała dorobek organizacji partyjnej wojsk lotniczych i oceniła jej wkład w realizację uchwał IX Zjazdu PZPR.

Oddano hołd wyzwolicielem Konina

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyły się w Koninie uroczyste obchody 39 rocznicy wyzwolenia miasta. W godzinach popołudniowych pod pomnikiem Wdzięczności Żołnierzom Armii Radzieckiej złożono wiązanki kwiatów. Wieczorem w Wojewódzkim Domu Kultury odbyła się uroczysta akademicka. Obecni byli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Koninie z I sekretarzem KW PZPR Lechem Ciupą, prezes WK ZSL Piotr Chojnacki, przewodniczący WK SD Mikołaj Kołodziejczak, wojewoda Edward Brzeczek. Na akademii przybyła delegacja radziecka na czele z konsulem konsultatu generalnego ZSRR w Poznaniu Michałem Mogiłowem.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta Zenon Buciak. Przypomniawszy wyzwolenie Konina, tworzenie się polskiej władzy administracyjnej, odbudowę zniszczonych obiektów użyteczności publicznej.

W imieniu delegacji radzieckiej głos zabrał major Jurij Curikow. (les)

NA STRONIE 2 I 4 PUBLIKUJEMY FRAGMENTY PRZE MOWIENIA I SEKRETARZA KC PZPR WOJCIECHA JARUZELSKIEGO WYGŁOSZONEGO NA KONFERENCJI PZPR W LUBLINIE.

Konferencja w Sztokholmie

(PAP) Ministerialna faza konferencji sztokholmskiej zbliża się ku końcowi. W czwartek na przedpołudniowej sesji plenarnej wystąpili ministrowie spraw zagranicznych Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Cypru, RFN i Grecji. Tak jak i w poprzednich dniach, niemal wszyscy mówcy deklarują w imieniu rządów chęć przyczynienia się do pomyślnego przebiegu konferencji, inaczej jednak wyobrażając sobie jej ewentualny sukces.

Represje w Hondurasie

Wezwanie do uwolnienia osób zatrzymanych

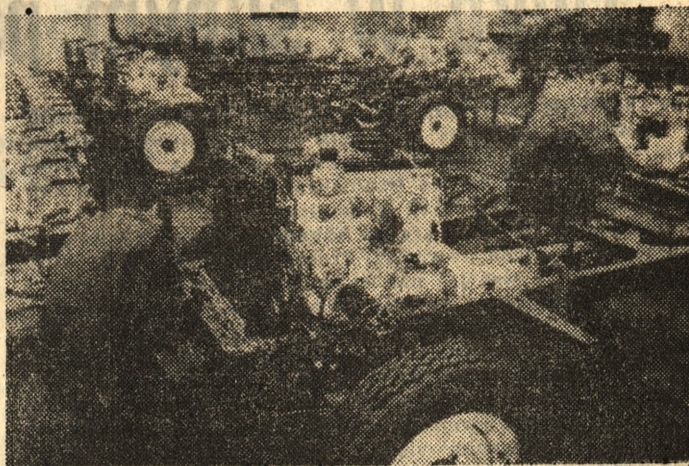
(PAP) Środkowoamerykańskie stowarzyszenie rodzin osób zatrzymanych i zaginionych wezwało ponownie rząd Hondurasu do uwolnienia co najmniej 95 osób, których miejsce odosobnienia nie jest znane. Rodziny obawiają się o ich życie.

Autorzy wezwania przypominają, że 45 osób uprowadzonych przez honduraskie siły bezpieczeństwa jest obywatelami Hondurasu, a pozostałe pochodzą z Ekwadoru, Wenezueli, Salwadoru, Kostaryki, Gwatemali i Nikaragui.

Zdaniem organizacji, sytuacja w Hondurasie jest kopią tego, co się dzieje w Salwadorze i Gwatemali, gdzie uzbrojone bandy uprowadzają ludzi, po których ginie wszelki ślad.

Stowarzyszenie środkowoamerykańskie ocenia, iż obecnie w wyniku podobnych represji w Ameryce Łacińskiej „zaginęło” bądź zostało zatrzymanych ponad 90 tysięcy osób.

Powstaje nowy model „Tarpana”



„Tarpan 237” jest obecnie montowany w Fabryce Samochodów Rolniczych w Poznaniu. Najnowszy model produkowany w 5 wersjach posiada ładowność jednej tony i nową stylizację nadwozia. W tym roku zakład opuści około 4 800 samochodów. Na zdjęciu: montaż silników.

Fot. „Głos” — R. Królak

Dzisiaj obraduje Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

Po Kaliszu, Lesznie i Pile, w Koninie obradować dziś będzie czwarta z kolei w Wielkopolsce Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Delegaci wybrani na zebraniach w swoich środowiskach dokonają podsumowania działalności instancji wojewódzkiej w minionej kadencji, wytyczą nowy program, a także wybiorą na kolejną kadencję Komitet Wojewódzki PZPR, Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej i Wojewódzką Komisję Rewizyjną. (zr)

Wewnątrz numeru publikujemy artykuł pt. „Kominy bez pióropuszy”.

Spotkanie H. Jabłońskiego ze zwierzchnikami kościołów nierzymskokatolickich

(PAP) W środę odbyło się w Belwedrze spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego ze zwierzchnikami kościołów i związków religijnych nierzymskokatolickich.

Kierownik Urzędu do Spraw Wyznań prof. Adam Łopatka dokonał przeglądu stosunków między państwem a kościołami i wyznaniami nierzymskokatolickimi. Podkreślił, iż zdaniem władz państwowych stosunki między państwem a tymi kościołami i wspólnotami wyznaniowymi ukladają się pomyślnie i istnieją wszelkie przesłanki dla ich dalszego rozwoju w interesie narodu. Wiele uwagi poświęcił ministrowi roli tych wspólnot na platformie międzynarodowej.

W dyskusji, w której udział wzięli przedstawiciele różnych związków wyznaniowych — na tle sytuacji w kraju i w świecie — omawiano działalność kościołów i związków religijnych w 1983 roku, która nacechowana była troską o naród, państwo i pokój. Podkreślano, że wspieranie procesów stabilizacyjnych w kraju, podnoszenie wagi pracy jako podstawowego obowiązku obywatela i obywatela, walka z patologiami społecznymi, udział w odpowiedzialnym dialogu na linii władza — społeczeństwo, współdziałanie w rozwoju ruchu porozumienia narodowego — to dziś patriotyczny obowiązek kościołów i związków religijnych.

Przewodniczący Rady Państwa podziękował za wypowiedzi w których przebiegała wspólna, obywatelska troska o losy kraju. Podkreślił, iż wielką rolę Kościoła rzymsko-katolickiego w dziejach Polski, ale również prawdą jest, że nie można sobie wyobrazić prawdziwej historii Polski bez uwzględnienia roli innych wyznań i kościołów. Nie można zapomnieć o wkładzie niekatolików w rozwój kultury polskiej, w obronę Ojczyzny.

Dziś kościoły wszystkich wyznań mają wielką rolę do spełnienia w przezwyciężaniu kryzysu moralnego, jaki dotknął nasz naród. Chodzi zwłaszcza o to, aby zachęcać ludzi do lepszej, mądrzejszej pracy, która jest głównym źródłem przezwyciężania kryzysu. W dziedzinie międzynarodowej kościoły nierzymskokatolickie mogą zrobić wiele dobrego dla Ojczyzny przez prezentowanie prawdziwego obrazu naszego kraju na zewnątrz.

H. Jabłoński wyraził przekonanie, że nadal pomyślnie będzie się układała współpraca między państwem a kościołami i związkami religijnymi. Przekazał życzenia duchowieństwu i wiernym wszystkich wyznań.

Pokojowa inicjatywa P. Trudeau

(PAP) W związku z doniesieniem kanadyjskiej sieci radiowo-telewizyjnej CBC, iż premier Trudeau otrzymał list od radzieckiego przywódcy Jurija Andropowa w sprawie podjętej przez siebie pod koniec ub. roku „światowej inicjatywy pokojowej”, sekretarz prasowy przy urzędzie premiera Ralph Coleman potwierdził fakt otrzymania takiego listu. Coleman odmówił dyskusowania na temat treści listu, zastępując się brakiem informacji w tej mierze i jedynie nadmienił, że zawiera ona poparcie dla pokojowej inicjatywy premiera Kanady.

W zeszłym tygodniu premier Trudeau wyraził ponownie chęć podróży do Moskwy, jedyną ważną stolicą, której dotychczas nie odwiedził w ramach swej „inicjatywy pokojowej”. Trudeau swego czasu otrzymał zaproszenie do Moskwy, ale konkretnego terminu wizyty dotychczas nie ustalono.

Telewizja CBC poinformowała także, iż w przyszłym miesiącu premier Trudeau może odwiedzić niektóre kraje Europy wschodniej.

Prymas Polski powrócił z Rzymu

(PAP) Po 3-dniowym pobycie w Rzymie powrócił do Warszawy prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Na lotnisku „Okęcie” powitał go dziennikarz, że jednym z tematów poruszanych podczas rozmowy z prymasem Janem Pawłem II była sprawa nawiazania stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską. Jeśli okoliczności będą sprzyjać — stwierdził prymas Polski — stosunki te będą nawiązane w ciągu tego roku. Zależy to jednak m. in. od sytuacji międzynarodowej — spokoju na świecie, braku zagrożenia psychologicznego, jakie niesie ze sobą stan zbro-

Sesja naukowa w Poznaniu

Prawo wobec reformy gospodarczej

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu 2-dniowa ogólnopolska konferencja pt. „Prawo wobec reformy gospodarczej”. Jej organizatorem jest Wydział Prawa i Administracji UAM wspólnie z Komitetem Nauk Prawnych PAN. Konferencja zgromadzi głównie naukowców, ale obecni będą też przedstawiciele praktyki gospodarczej, sądownictwa, adwokatury, arbitrażu gospodarczego.

W ramach konferencji omówiony zostanie aktualny stan ustawodawstwa dotyczącego

reformy gospodarczej. Dyskutować się będzie na temat prawa pracy, problematyki prawa wynalazczego i wdrażania innowacji technicznych, stosowania ustaw poświęconych reformie gospodarczej w orzecznictwie sądów i arbitrażu oraz ochronie interesu społecznego w działalności przedsiębiorstw.

Nie bez powodu sesja odbywa się w Poznaniu; prawnicy z UAM są bowiem jednymi z najbardziej aktywnych wśród działających na rzecz nowego ustawodawstwa prawnego, regulującego zasady reformy. (map)

Kolejna federacja związkowa

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował wczoraj Federację Związków Zawodowych Pracowników Handlu Zagranicznego. Jest to już 67 ogólnokrajowa struktura związkowa, która uzyskała osobowość prawną.

Bliski Wschód

Konsultacje w ONZ

(PAP) W siedzibie ONZ rozpoczęły się konsultacje w związku z propozycją zwołania międzynarodowej konferencji poświęconej uregulowaniu problemu bliskowschodniego.

Z propozycją tą wystąpił swego czasu Związek Radziecki. Poparła ją międzynarodowa konferencja na temat problemu palestyńskiego, która odbyła się w zeszłym roku w Genewie. Na ostatniej sesji. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję, w której również wyraża poparcie dla idei konferencji na temat Bliskiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych stron na równych prawach, w tym i Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

„Szczyt” islamski trwa nadal

(PAP) Czwarte spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Konferencji Islamskiej (OKI), które toczy się w marokańskim mieście Casablanca, zostało przedłużone poza przewidziany termin. Spotkanie miało się po trzech dniach obrad zakończyć w środę, tymczasem obrady, toczące się w pałacu króla Maroka, Hassan II, przeciągnęły się długo w noc z środy na czwartek i w czwartek rano brak było jasności, o ile „szczyt” został przedłużony.

Ostatnia sesja rozpoczęła się w środę po południu. Spodziewano się, że podczas tego posiedzenia szefowie delegacji zajmą stanowisko wobec projektów przygotowanych rezolucji. Nie podano dlaczego o-

brady toczyły się jeszcze długo po północy.

Panuje powszechne przypuszczenie, że przyczyną przedłużenia spotkania jest sprawa ponownego przyjęcia Egiptu do OKI, gdzie został zawieszony w prawach w 1979 roku po podpisaniu separatystycznych układów z Izraelem. Za przyjęciem opowiadają się na ogół państwa związane z Zachodem. Wniosek w tej sprawie poparł także Jaser Arafat. Stanowczo przeciwnie są Syria, Liban, Algieria i Jemen Południowy oraz Tunezja na której terytorium znajduje się siedziba Ligi Arabskiej. Przeniesiono ją z Kairu do Tunisu, gdy Egipt został usunięty również z Ligi Arabskiej.

Tylko w silnym państwie może rozwijać się demokracja

SZANOWNE TOWARZYSZKI, SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zbliża się do końca kampania sprawozdawcza - wyborcza. Jej pełnego podsumowania dokonamy na XV Plenum, a przede wszystkim na Ogólnokrajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Lata 1982-83 były okresem odbudowy jej sił, a więc działaniem niejako do wewnątrz. Proces ten nie jest jeszcze zakończony. Ale stać już nas na to, by partia wyszła szerzej, bardziej ofensywnie na front zewnętrzny, do mas, do bezpartyjnych. Więź z bezpartyjnymi, uważne słuchanie ich głosu, wyjście na spotkanie ich rzeczywistym problemom to obecnie nasze wyjątkowo ważne i pilne zadanie.

Najtrudniejsza w 35-letnich dziejach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kadencja władz partyjnych okazała się owocna. Ogromna większość wybranych 2,5 roku temu do władz sprostała niezwykle trudnej próbie, zdała ostry egzamin rozsądku, charakteru, ideowości.

Ale jest też ta wielka kampania zwierciadłem różnych jeszcze niedomagań w życiu partii. Z reguły mówiono o nich otwarcie, tak jak przystoi komunistom.

Jednak jeszcze nie zawsze obnażane były do końca przyczyny zła. Nie wszędzie wskazywano konkretnie jego sprawców.

Linie IX Zjazdu, stanowiącą odzew na słuszne hasło „socializm — tak, wypaczenia — nie” oraz odpowiedź na potrzeby życia udzieloną z partyjnych marksistowsko-leninowskich pozycji, przyjęło się nazywać programem socjalistycznej odnowy. Stworzył on przesłanki odbudowy więzi partii z klasą robotniczą, ze społeczeństwem, przywracania jej przewodniej roli.

Linie IX Zjazdu jesteśmy wierni. Potwierdzają to kolejne plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego, realizacje ich postanowień.

Umacnia się jedność ideowo-polityczna i zwartość organizacyjna partii oparta na leninowskich zasadach demokracji wewnątrzpartyjnej, na centralizmie demokratycznym.

Wyzbyliśmy się grzechu woluntaryzmu, który tyle kosztował partię i kraj. Realizm, rzetelność, zaniechanie lekomyślnych obietnic o to zasada obowiązująca w partii na wszystkich szczeblach. Od tej zasady nikomu z nas odstąpić nie wolno.

W instancjach, aktywie, w partyjnych szeregach zwiększyła się wrażliwość na ludzkie sprawy, wyczulenie na zło, upowszechniają się wyższe wymagania.

Partia kierująca życiem kraju — narażona jest zawsze na infiltrację oportunistów i karierowiczów, biurokratów i zarozumiałców, poszukiwaczy bezprawnych korzyści.

Dziś, gdy pozycja partii odbudowywana jest we wszystkich dziedzinach życia, tym bardziej musimy czuwać, by żadnemu z partyjnych ogniw, by żadnemu organowi władzy ludowej nie zagroziła taka choroba, a zwłaszcza recydywa arogancji, by nikt nie mógł bezkarnie naruszać norm partyjnego statutu oraz zasad obowiązujących przedstawicieli socjalistycznego państwa.

Coraz więcej ludzi pracy otwiera się na argumentację partii, na jej codzienne działania. Niezależnie od tego, jaki kto ma do niej osobisty stosunek, wiedzą, że tylko partia jest zdolna wyprowadzić kraj z kryzysu, zapewnić w dzisiejszych burzliwych i groźnych czasach narodowe bezpieczeństwo, zagwarantować niezawodne, fundamentalne dla Polski, sojusze.

Upowszechnia się przeświadczenie o roli partii jako obrońcy słusznej sprawy, organizatora walki ze złem, z tuczeniem się kosztem społeczeństwa i na ludzkiej krzywdzie, z przejawami bezduszności i niesprawiedliwości.

O takie właśnie robotnicze, społeczne zaufanie musimy nieustannie zabiegać. Wzrastać ono będzie w miarę skuteczności wykrywania i łapania wszelkiego rodzaju wynaturzeń i nonsensów, zlodziejstwa, drapieżnego bogacenia się, marnotrawstwa, gromienia niezdrowych układów i klik. **TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!**

Lubelszczyzna zajmuje istotne miejsce w rachunku narodowego dorobku i narodowych potrzeb, w przemyśle i rolnictwie, nauce, oświacie i kulturze. W politycznym i społecznym życiu kraju.

W roku bieżącym obraz Lubelszczyzny liczy się szczególnie. Na Lublin — kolebkę Polski Ludowej — zwrócone będą w związku z 40-leciem oczy całego kraju.

Z tego kierunku rozległy się historyczne słowa Manifestu Lipcowego PKWN.

Tu zrodziła się nasza ludowa, socjalistyczna państwowość, rozpoczęty został historyczny proces, dzieło rewolucyjnych przeobrażeń.

Tu materializowała się zaczęta tworzona myślą i walką pokoleń bojowników o robotniczą chłopską sprawę idea społecznej sprawiedliwości, niepodległej Ojczyzny.

Przejęcie hegemonii i odpowiedzialności za narodowe losy przez klasę robotniczą, głębia reform społeczno-politycznych, ugruntowanie sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej oraz trwałe określenie przynależności do wspólnoty państw budujących socjalizm to główne fakty 40-lecia.

Czy można było zrobić więcej? Czy społeczne koszty rozwoju mogły być mniejsze, a płynące z niego korzyści większe? Zapewne tak. Ale na pytanie, czy takie same lub lepsze rezultaty można było osiągnąć na drodze innej niż socjalistyczna — odpowiadamy stanowczo: — nie!

Ocena 40-lecia staje się płaszczyzną i przedmiotem ostrej walki politycznej. Przeciwnik, żerując na trudnościach, które przeżywamy, dąży do podważenia wyboru drogi oraz znaczenia socjalistycznych przemian.

Oczerniać historyczny dorobek socjalizmu nie pozwolimy. Ale też nie jest zamiarem naszej partii cokolwiek sztucznie upiększać, pomijać niepowodzenia i trudności. Oceny są prawdziwe, twórcze i mobilizujące, jeśli przylegają do rzeczywistości, do społecznych i po prostu ludzkich doświadczeń — do faktów.

Walka która prowadzi nas do wszechstronnej sprawiedliwej oceny przebytej drogi, jest walka o prawdę. Zarówno ta, która dotyczy historii, jak i ta, która odzwierciedla złożoność dnia dzisiejszego. Zarówno ta, która obejmuje wielkie dzwoniące kraj przemiany społeczne i gospodarcze, polityczne i kulturowe, jak i ta, która dotyczy poszczególnych środowisk, rodzin, jednostek.

Fragmenty przemówienia W. Jaruzelskiego na konferencji partyjnej w Lublinie

Nie sobie więc — partii, władzy, lecz przede wszystkim klasie robotniczej, ludziom pracy, narodowi, jego czynnym w 40-leciu generacjom, pragniemy w jubileuszowych obchodach okazać należyty szacunek i uznanie.

Ale też jest przeciwstawne faktom, fałszywe i niesprawiedliwe, gdy mówiąc „błędy” wskazuje się tylko na partię, a mówiąc „osiągnięcia” — tylko na naród. Prawda zaś jest taka — dom w którym żyjemy, który dziś wspólnie oczyszczamy i umacniamy zbudowała klasa robotnicza, chłopci i inteligencja, członkowie partii, stronnictw sojuszniczych i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, starsze i młodsze pokolenia, ale przecież według programu i pod przewodnictwem naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nasze powojenne dzieło powstawało w najtrudniejszych, jakie sobie można wyobrazić, warunkach. Wszystko to odnosi się również do Lubelszczyzny.

Z tej ziemi szliśmy drogą Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — drogą programu Polskiej Partii Robotniczej i całej polskiej lewicy — ku Polsce dziedziczącej wszystkie patriotyczne i postępowe tradycje, a zarazem jakościowo odmiennie w swej ustrojowej, politycznej i społeczno-gospodarczej treści.

Socjalizm, jego idee i horyzonty, związane z nim szanse stały się siłą napędową przemian, które nie mają sobie równych w narodowych dziejach.

Jak słusznie podkreślił tow. Ciebiem wewnątrz i zewnątrz wrogowie socjalizmu rzucają nieustannie oszczerstwa na nasz socjalistyczny rodowód. „W tym szaleństwie jest metoda”. Chodzi o zaszczerpiecie naszemu społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży pesymizmu, poczucia beznadziejności, katastroficznej wizji. Ma to prowadzić do stanu apatii, do paraliżu aktywności zawodowej i społecznej; jednym słowem przy akompaniowaniu frazesów o miłości do Polski — prowadzić do osłabienia, do degradacji Polski. Oto charakterystyczny fragment antypolskiej wojny psychologicznej.

Przeżycia ostatnich lat to materia świeża i obolała, deformująca niekiedy, zwłaszcza w potoczny sposób, ocenę obiektywne, konfrontowane nieustannie ze zmierzaniem dnia powszedniego. Członkowie partii, którzy żyją tym samym co całe społeczeństwo życiem, muszą więc być ideowo odporni, politycznie ofensywni.

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Biorąc pod uwagę, iż niedawno odbyło się IX Plenum, którego oceny i zadania są w pełni aktualne, poruszę tylko wycinkowo kilka wątków dotyczących sytuacji gospodarczej. Trwa mozolny, ale dziś już wyraźny, proces wychodzenia z załamania gospodarczego. Jego kierunki i rubieżę określa plan na lata 1983-85.

Porządkowanie narodowego gospodarstwa wymaga dyscyplinujących i regulujących środków. Do takich należy decyzja o podwyżce cen żywności. Rozumieją to świadomi robotnicy, ludzie pracy.

Z inflacją, z nadmiernym wzrostem cen będziemy nieustannie i myśleć coraz skuteczniej walczyć. Powinna temu lepiej niż dotąd służyć konsekwentna realizacja programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Istniejące w tej dziedzinie wyniki nie są jeszcze na miarę oczekiwań i potrzeb.

Rok 1983 przyniósł w całokształcie gospodarki narodowej, wyraźne oznaki postępu.

Nasza statystyka jest rzetelna, nie służy manipulacjom. Na przykład w całym I półroczu 1982 roku, a więc w czasie trwania stanu wojennego, z całą otwartością publikowane były dane o dalszym spadku produkcji, dochodu narodowego oraz stopy życiowej.

Dziś statystyka również prawdziwie odnotowuje tendencje pozytywne, w tym pewien wzrost dochodów realnych ludności. Nie znajduje to jednak odbicia w odczuciach społecznych. Wynika to między innymi z rozbieżności w czasie pomiędzy zmianami dochodów a zmianami cen, a zwłaszcza z ich skokowością.

W przezwyciężaniu słabości w gospodarowaniu, w pracy tkwią nasze główne rezerwy. Z upływem czasu ujawniają się one coraz wyraźniej. Odczuwamy zwłaszcza ciśnienie zastarzałych nawyków ekstensywnego, rozrzućnego gospodarowania, preferowanie ilości kosztem jakości, szafowanie pracownikami, niefrasobliwość wobec kosztów produkcji, marnotrawstwo, a także osłabienie tętna innowacji i racjonalizacji, tracąc w ten sposób możliwość wprowadzenia wielu pozornie drobnych, ale sumujących się w miliardy ulepszeń.

Zadanie partii to przełamywanie trudności. Do obiektywnych należy przede wszystkim zadłużenie. Będzie ono ciążyło naszemu krajowi jeszcze przez długie lata, uszczuplając dochód narodowy do podziału. Złazcza, że pojawiły się, a mogą nawet się pogarszać niekorzystne dla nas zmiany cen w handlu zagranicznym. Trzeba też liczyć się z przedłużeniem restrykcji.

Nie wolno jednak przesłaniać tymi czynnikami subiektywnych, własnych słabości.

Za jeden z najważniejszych problemów uważamy przebudowę systemu plac. Nieprawidłowości narastały tu przez dziesięciolecia.

Projekt ustawy, o zasadach wynagradzania pracowników uposażonych zakładów pracy — przyjęty przez Radę Ministrów został przez rząd skierowany do Sejmu. Liczymy na jego rychłe rozpatrzenie.

Czynnikami obiektywne i subiektywne hamują również rozwój rolnictwa. O tych pierwszych mówiono dziś — i słusznie — kilkakrotnie, szczególnie sugestywnie towarzysza Bochra. Natomiast zabrakło nieco wskazania na lepsze wykorzystanie istniejących możliwości. Rolnicy pracują ciężko. Ale jednocześnie istnieją rażąco rozpiętości między dobrą a złą gospodarką. Pod względem jakości gleb województwo lubelskie zajmuje ósme miejsce w kraju. Natomiast w produkcji towarowej dopiero dwudzieste szóste.

Przezwyciężanie trudności nie jest sprawą jednego roku.

Mówimy, iż najbardziej dramatyczne są nami, ale najtrudniejsze przed nami. Nie jest to retoryczny zwrot, lecz stwierdzenie oddające istotę sytuacji, a przede wszystkim złożoność oczekujących nas zadań.

Z tymi zadaniami musi być organicznie sprężnięta gruntująca się dopiero w praktyce reforma gospodarcza. Wyruszyła ona z odważnej inicjatywy naszej partii, jest jednym z koronnych założeń IX Zjazdu. W poczuciu autorstwa i odpowiedzialności wprowadzamy modyfikacje, które trzeba wdrożyć i egzekwować.

Naszą wielką szansą jest też dalsza reorientacja gospodarki na Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i pozostałe państwa socjalistyczne, na zdecydowane rozszerzanie naszej z nimi współpracy.

Doniosłym osiągnięciem dwóch ostatnich lat jest umocnienie pozycji Polski w socjalistycznej wspólnotie, odzyskanie zaufania, odbudowa naszej sojuszniczej wiarygodności. Ten okres był wielką próbą siły i niezawodności internacjonalizmu. Poznaliśmy raz jeszcze prawdziwych przyjaciół, zachowamy to w serdecznej pamięci.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Tylko w państwie silnym może naprawdę rozwijać się demokracja. Jedynie demokratyczne państwo może być silne aktywnością i poparciem mas.

Kierując się naukami Lenina, realizując decyzje IX Zjazdu zrobiliśmy znaczny krok na tej drodze.

Partia jest z natury zainteresowana w rozszerzaniu uczestnictwa ludzi pracy w każdej z form współzarządzania i współgospodarowania. Działanie w tym kierunku jest obowiązkiem wszystkich instancji i organizacji PZPR.

W świadomości społecznej ugruntowało się słuszne poczucie prawa do efektywnego wpływania na bieg życia publicznego. Praktyka konsultacji jest m. in. tego prawa urzeczywistnieniem. Ich zakres i formy będziemy rozszerzać.

W konsultacjach idziemy nie po mechaniczną akceptację projektów. Nie traktujemy ich jako dekoracji czy fasady dla z góry podjętych postanowień.

Z ostatnich konsultacji wiele nauczyła się władza, ale chyba skorzystało także i społeczeństwo.

Okazało się raz jeszcze, że w różnych sprawach ludzie myślą i oceniają bardzo różnie. Jest to zrozumiałe. Kryją się za tym konkretne uwarunkowania i interesy — klasowe, zawodowe, środowiskowe. Potrzebne jest więc wnikliwe partyjne podejście i propagandowe wsparcie, po to, aby różnice te prawidłowo określać, uświadamiać ich istotę przede wszystkim klasie robotniczej.

Zbliżamy się do wyborów do rad narodowych. Będą one nie tylko wyrazem stosunku do programu i kandydatów, lecz i niezwykle ważnym etapem politycznej, społecznej i psychologicznej normalizacji. Pragniemy również, ażeby był to istotny krok w kierunku porozumienia narodowego — porozumienia konkretnego, na gruncie socjalistycznych zasad i przemian, przy uwzględnieniu światopoglądowej, społecznej i po prostu ludzkiej różnorodności.

W kierunku wyborczego demokratyzmu pójdziemy znacznie dalej niż w minionych latach. Nowy, wysoce demokratyczny będzie w szczególności system wyłaniania kandydatów. Ale jednocześnie pójsz po tej drodze można tak daleko, jak pozwala realna sytuacja i ustrojowe zasady socjalizmu.

A więc demokracja socjalistyczna — tak! antysocjalistyczna, wolna gra sił — nie! Polsce potrzebny jest ruch myśli i inicjatyw, jak lepiej i skuteczniej budować socjalizm, a nie jak go osłabiać i podważać. Ludowładztwo realizowane na płaszczyźnie określonej przez zasady socjalizmu, odpowiadające klasowym interesom robotników, ludzi pracy — umacnia nasz ustrój, a więc umacnia Polskę.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Niemal o zrobienia jest na niektórych wyższych uczelniach. To przecież kuznie kadr polskiej ludowej inteligencji. Nie może być w nich miejsca dla poczyni, wynikiem których byłoby promowanie młodych ludzi o zachwaszonej politycznie świadomości, o negatywnym stosunku do przyszłych zadań i obowiązków wobec socjalistycznego państwa. To krzywdą wyrządzona zarówno im samym, jak i Polsce.

Nasza polityka naukowa i kulturalna jest demokratyczna, otwarta, tolerancyjna.

Przed 40 laty, właśnie tu, w Lublinie, zaczął formować się front twórczej inteligentnej służby krajowi, wchodzącej na drogę budowy nowego, socjalistycznego życia. Dziś również, choć w innych warunkach, potrzebny jest taki front. Powstaje on, umacnia się, stopniowo zyskuje przewagę.

Nie ma sprawy ważniejszej, jak odzyskiwać i zdobywać młodych dla sprawy socjalizmu — o czym mówił tutaj między innymi tow. Członka. Młody człowiek jest emocjonalny. Wczoraj być może rzucał kamieniem, ale jutro znajdzie się z nami we wspólnym szeregu, tego uczy dramatyczna historia lat czterdziestych. Pozostawia ona niezbitą dowody, że o młodych trzeba walczyć uporczywie i wytrwale. Będą się do nas przyłączać, bo po naszej stronie jest prawda, słuszność, perspektywa historyczna, realna szansa budowania jutra Polski, a więc i swojej własnej przyszłości.

Naturalną cechą młodości jest zadziorność, krytycyzm. Włączamy więc młodych do walki ze złem w różnych jego postaciach.

Partia widzi z całą jasnością trudne problemy oświaty, ich gwałtowne narastanie, zwłaszcza w związku z aktualną i przewidywaną sytuacją demograficzną. Staje się to znów ostrym ogólnonarodowym problemem. Wysoko cenimy ofiarną pracę nauczycieli. Ale jednocześnie nigdy już nie wolno dopuścić, by młodzież używana była jako instrument w grze politycznej, m. in. poprzez organizowanie tzw. strajków szkolnych.

Biurowo polityczne na swym ostatnim posiedzeniu oceniło stan wykonania uchwały IX Plenum w sprawach młodzieży. Jest pewien postęp, ale niemało jeszcze opóźnień i słabości.

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Wydarzenia na arenie międzynarodowej napawają głęboką troską. Konfrontacyjnej doktryny Stanów Zjednoczonych i ich głównych sojuszników, złowieszczej roli obecnej administracji amerykańskiej nie zmieniają przecież os-

Dokończenie na str. 4

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktorów naczelnych, Olgierd Białowicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziora, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-11 łączą wszystkie działy. Dział ogólny: 665-718. Sekretariat redaktorów naczelnych: 454-09. Zastępca redaktora naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-88

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Nr indeksu 85028.

Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka — Poznań

Wydatki na obronę narodową

— konieczne i racjonalne

(PAP) W ostatnim czasie do redakcji prasy, radia i telewizji napłynęło wiele pytań dotyczących nakładów budżetowych na obronę kraju. Społeczne zainteresowanie budzi zwłaszcza ich wielkość i struktura w porównaniu z innymi krajami oraz osiągane efekty w dziedzinie modernizacji naszych sił zbrojnych.

W związku z tym Polska Agencja Prasowa zwróciła się do kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej z prośbą o udzielenie kompetentnej odpowiedzi na te pytania.

Poniżej zamieszczamy materiał, który wyjaśnia te zagadnienia.

Sprawa bezpieczeństwa kraju i zapewnienie pokojowego bytu narodu — to kardynalna zasada racji stanu naszego socjalistycznego państwa. W tych kwestiach generalna linia partii i rządu była zawsze i niezmienne słuszną. Zdała egzamin w wielu niezwykle trudnych okresach dramatycznych napięć sytuacji międzynarodowej. Pozostaje ona niezmienne integralną częścią wspólnej polityki państw Układu Warszawskiego.

Nasza wielka, historyczna zdobyczą powojennego okresu jest zapewnienie bezpieczeństwa, suwerennego bytu państwowego i nienaruszalności ojczyźnych granic.

Realistyczna ocena współczesnej sytuacji międzynarodowej jednoznacznie wskazuje, że wszystkiego tego, co składa się na tę wielką narodową zdobycz, trzeba szczególnie pilnie strzec, umacniać i rozwijać. Pokój i bezpieczeństwo granic nie są nam dane raz na zawsze. O te nadrzędne wartości trzeba nieustannie i uporczywie walczyć.

Jest sprawą oczywistą, że obrona kosztuje, ale słabość jest jeszcze droższa, a nieobliczalnie najdroższa jest wojna. Zbrojenia są obce naturze socjalizmu. Stąd tak wielką wagę przywiązują kraje socjalistyczne do problematyki zbrojenia i ciągle ponawiają wysiłki w tym kierunku. Gdyby propozycje kierowniczych gremiów Układu Warszawskiego trafiły na podatny grunt w NATO, to współczesna sytuacja międzynarodowa byłaby zupełnie inna.

Dobrze jest znane jednak podejście sił rządzących państw NATO do wszystkich inicjatyw odprężeniowo-rozbrojeniowych krajów socjalistycznych. Wiadomo, jaki los spotkał propozycje Związku Radzieckiego i dlaczego zatrzymał się cały mechanizm rokowań rozbrojeniowych. Nasila się konfrontacyjny kurs imperializmu. Nieustająca jest presja jego zbrojeń. Widać to zwłaszcza na przykładzie działań administracji USA i państw NATO, związanych z instalacją nowych amerykańskich systemów broni rakietowo-jądrowej w Europie zachodniej. Polityka Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego ukierunkowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i całemu Układowi Warszawskiemu wymierzona jest również wprost w najwyższe interesy socjalistycznej Polski. Towarzyszy temu przewrotna propaganda usiłująca wzmocnić międzynarodowej opinii społecznej o istnieniu tzw. zagrożenia radzieckiego i że jakoby zbrojenia państw Układu Warszawskiego, w tym również i Polski, zagrażają pokojowi europejskiemu.

WYSOKOŚĆ WYDATKÓW NA OBRONĘ NARODOWĄ

Prawda jest jednak taka, że konieczność posiadania odpowiednio wyposażonej i wyszkolonej armii, umocnienia gotowości obronnej jest naszym sojusznikiem, po prostu narzuca przez imperialistyczne siły prowokacyjne i ciągle wracające wcale nie ukrywane agresywne ich zamiary. Potęgowanie zagrożenia wojennego zmusza kraje wspólnoty socjalistycznej, w tym oczywiście i Polskę, do szczególnego traktowania obronności i zapewnienia bezpieczeństwa kraju, jako istotnej funkcji państwa.

W naszych warunkach wydatki na obronność kraju są obiektywną koniecznością społecznego kosztu utrzymania pokoju.

Jest faktem bezspornym, że Polska prowadzi politykę u-

miarkowanych nakładów na obronność uwzględniających zarówno wielkość zagrożenia, jak też i możliwości naszej gospodarki narodowej. Ponoszone w naszym kraju wydatki na obronę narodową mieszczą się w granicach 3—5 proc. dochodu narodowego: 1978 r. — 3,0 proc.; 1982 r. — 3,7 proc.; 1983 r. — 3,7 proc.; 1984 r. — 4,04 proc. (plan). W tym samym okresie w wielu państwach NATO udział w znacznie większym niż nasz dochódzie narodowym wydatków wojskowych był znacznie wyższy. Na przykład w latach 1978 i 1982 wynosił odpowiednio: USA — 5,1 proc. i 7,2 proc. w RFN — 4,2 proc. i 4,3 proc.; w Wielkiej Brytanii — 4,6 proc. i 5,1 proc., a w takich państwach jak: Grecja — 6,7 proc. i 6,7 proc.; Turcja — 5,2 proc. i 5,2 proc. W ostatnich latach udział ten uległ dalszemu zwiększeniu.

Spójrzmy z kolei na wysokość i miejsce wydatków na naszą obronę narodową w budżecie państwa. Otóż wydatki te kształtują się dla Polski następująco (ceny bieżące): 1978 r. — 59,8 mld zł; 1980 r. — 66,6 mld zł; 1982 r. — 174,0 mld zł; 1983 r. — 192,0 mld zł i 1984 r. — 218,7 mld zł (plan).

Wymaga wyjaśnienia stopień wzrostu — mierzonych w cenach bieżących — wydatków wojskowych w ostatnich latach. Sprawa jest prosta. Wydatki te wzrosły tak znacznie w 1982 roku przede wszystkim w następstwie dokonanej w kraju reformy cen. Istotne znaczenie ma tu również trapiąca nasz kraj inflacja.

O umiarkowanej wielkości naszych wydatków na obronę narodową świadczy ich udział w ogólnych wydatkach budżetu państwa: 1978 r. 6,8 proc.; 1983 r. — 7,1 proc.

W budżecie PRL są działy o wyższej dynamice wydatków niż obrona narodowa, dla której przewiduje się na 1984 rok wzrost o 13,9 proc. w stosunku do 1983 r. Należą do nich wydatki na kulturę i sztukę (wzrost o 36,8 proc.), szkolnictwo ogólnokształcące i wychowanie (22,1 proc.), szkolnictwo zawodowe (18,8 proc.), szkolnictwo wyższe (15,3 proc.), ochronę zdrowia (20,2 proc.) i opiekę społeczną (19,9 proc.).

O stopniu obciążenia społeczeństwa wydatkami wojskowymi najdobitniej świadczy ich wielkość przypadająca na 1 mieszkańca. Pomiaru tego obciążenia można jednak dokonać dopiero po przeliczeniu wielkości wydatków wojskowych różnych państw z walut krajowych do szacunkowej wielkości wyrażonej w porównywalnej walucie — zazwyczaj w dolarach USA. W przeliczeniach tego rodzaju specjalizuje się wiele zachodnich instytucji naukowych. Nasze wydatki wojskowe wyrażone w walucie krajowej pu-blikowane są co roku oficjalnie. Znałe są dość dobrze trudności, które towarzyszą wszelkim porównaniom międzynarodowym, a porównaniom wydatków wojskowych w szczególności. Niemniej jednak publikowane ostatnio na Zachodzie informacje o dość wielkości wydatków wojskowych Polski są potwierdzeniem wyraźnej tendencji manipulowania przelicznikami walutowymi.

Posługiwanie się przez zachodnich ekspertów całkowicie nierealnymi, ustalonymi arbitralnie przelicznikami walutowymi w celu ustalenia poziomu wydatków wojskowych państw Układu Warszawskiego (np. przelicznik przyjmowany przez londyński Instytut Badań Strategicznych do przeliczenia wydatków wojskowych Polski w 1981 r.: 1 dolar USA — 13,90 zł, lub w 1982 r. 1 dolar USA — 27,83 zł) daje zupełnie wypaczony i tendencyjnie podwyższony obraz naszych wydatków obronnych wyrażonych w walucie amerykańskiej.

Biorąc za podstawę oficjalny obowiązujący w połowie 1982 r. i stosowany przez Narodowy Bank Polski w rozliczeniach z tytułu obrotów bieżących kurs walutowy dolara USA — 85,53 zł można obliczyć, że wydatki budżetu państwa na obronę narodową, które w roku 1982 wynosiły 174,0 mld zł stanowiły kwotę 2035 mln dolarów. Kwota ta podzielona przez liczbę ludności Polski określa wydatki na obronę przypadające na 1 mieszkańca naszego kraju w 1982 r. na poziomie 56,2 dolara USA. Jest to wielkość wielokrotnie mniejsza od przypadającej — w tym samym roku — na mieszkańca np.: w USA — 938 dol., RFN — 461 dol., Wielkiej Brytanii — 432 dol., Francji — 408 dol., Grecji — 265 dol., Danii — 219 dol., Włoch — 156 dol.

Nie ulega wątpliwości, że budujemy naszą obronność środkami zdecydowanie mniej szymi pod względem wielkości absolutnych niż w bogatych krajach NATO. W tym miejscu należy więc podkreślić fakt, że do niezwykle ważnych cech socjalizmu należy zdolność spełniania funkcji obronnej relatywnie niższym kosztem. Polska wykorzystuje aktywnie ten atut ustrojowy, co pozwala jej prowadzić politykę umiarkowanych nakładów na obronę narodową i mniejszego niż w systemie kapitalistycznym obciążenia społeczeństwa wydatkami wojskowymi.

Owocuje tu sojusznicza współpraca, głównie ze Związkiem Radzieckim, dająca możliwość korzystania ze wspólnego dorobku naukowo-konstrukcyjnego, technologicznego, a także dokonywania korzystnych dla stron wzajemnych dostaw sprzętu i uzbrojenia. Rozwój własnego przemysłu obronnego jest wolny od tak charakterystycznego dla stosunków kapitalistycznych pędu do maksymalnego zysku. Dla efektywnego wykorzystania budżetu MON duże znaczenie posiada polityka racjonalnej modernizacji uzbrojenia, oszczędne posługiwanie się sprzętem wojskowym, a także różnorodne działania sił zbrojnych PRL na rzecz gospodarki narodowej.

RACJONALNE WYKORZYSTANIE NAKŁADÓW

Stan naszej gospodarki i narastające zagrożenie wojenne stawiają przed resortem obrony narodowej szczególnie wysokie wymagania w zakresie spożytkowania oddanych mu do dyspozycji środków finansowych. Dlatego w wojsku efektywność działań przyjęto jako podstawę i miarę gospodarności we wszystkich jego dziedzinach. Konsekwentnie są wdrażane i poszukiwane wciąż nowe rozwiązania racjonalizujące oszczędnościowe, stanowiące już od kilku lat spójny mechanizm zwany systemem racjonalnego gospodarowania i obejmujący swym zakresem wszystkie dziedziny działalności resortu obrony narodowej. Działła tu system zapewniający wysoką aktywność wykorzystania środków wydzielonych przez społeczeństwo na cele wojskowe. Wszystko to przynosi pożądane efekty, pozwala — w obliczu nieustającej presji imperialistycznych zbrojeń — sprostać niebagatelnej potrzebie wszechstronnej modernizacji sił zbrojnych PRL, umacniania naszego systemu obronnego.

Wojsko Polskie wprowadza na miarę potrzeb i możliwości ekonomicznych nowoczesne uzbrojenie. Jest to rezultat rozwoju zarówno własnej

bazy naukowo-technicznej i produkcyjnej, jak i sojuszniczej współpracy w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. Koszty budowania obronności w sojuszu z przyjaciółmi są rzecz jasna, bardziej efektywne niż w przypadku działalności indywidualnej. Produkcja naszego przemysłu obronnego — oparta na nowoczesnych rozwiązaniach własnych i licencyjnych pozwala na zaspokojenie potrzeb sił własnych i eksport do krajów zaprzyjaźnionych. Wpływy z tego eksportu pozwalają przede wszystkim na pokrycie dostaw nowoczesnego uzbrojenia z importu, przynoszą również wymierne korzyści gospodarce narodowej.

Koszty uzbrojenia i sprzętu wojskowego, z uwagi na jego coraz wyższą doskonałość, a zarazem złożoność — systematycznie rosną. Dlatego resort obrony narodowej przywiązuje szczególną wagę do racjonalnego przebiegu procesu modernizacji technicznego wyposażenia sił zbrojnych. Proces ten rozkładany jest w czasie i dokonywany w sposób możliwie płynny.

Modernizacja realizowana jest zarówno w drodze wyposażania wojsk selektywnie w nowe rodzaje uzbrojenia, jak również przez modyfikację starszych typów sprzętu w celu poprawienia jego parametrów taktyczno-technicznych i walorów bojowych. W ostatnich latach, w wyniku tak dokonanej modyfikacji, polepszone parametry wielu rodzajów uzbrojenia, przybliżając ich walory bojowe do najnowocześniejszych wzorów techniki wojskowej.

Jest to proces kompleksowy, który poważnie obniża koszty utrzymania, a zarazem zwiększa możliwości bojowe sił zbrojnych.

Jedną z niezwykle ważnych dziedzin działalności, mających zasadniczy wpływ na wysokość wydatków ponoszonych na utrzymanie sił zbrojnych, jest kształtowanie możliwie optymalnej ich struktury. Polega to na doskonaleniu istniejących systemów organizacyjnych i funkcjonalnych pozwalających wyznaczyć określone rezerwy i wykorzystać je na rzecz dziedzin niezbędnych dla utrzymania współczesnego oblicza naszego wojska.

Problemem, któremu od lat poświęca się wiele uwagi, jest ustawiczne doskonalenie struktury kadry zawodowej. Wytężona działalność jest przy tym zasadą, że żołnierze zawodowi przeznaczani są do obsadzania tylko takich stanowisk, na których wymagane są rzeczywiste kwalifikacje wojskowe określonego stopnia. Stąd też każde stanowisko ma precyzowane wymagania odnoszące się do zakresu wiedzy, co jednocześnie determinuje jego zasrezerowanie do określonego korpusu kadry (oficerów, chorążych, podoficerów zawodowych).

Kierując się powyższą wytyczną, systematycznej analizie poddany jest istniejący stan rzeczy w tej dziedzinie. W szczególności zwraca się do zmniejszenia ilości stanowisk kadry oraz do ich odpowiedniego przewartościowego. W centrum uwagi pozostają przy tym oficerowie, dla których zachowuje się wyłączenie stanowiska kierownicze, koncepcyjne i wojskowo-specjalistyczne, wymagające posiadania wiedzy na poziomie wyższego wykształcenia wojskowego. Efektem dotychczasowych poczynąń była zamiana wielu stanowisk oficerskich na stanowiska chorążych.

Inny kierunek działań — to zapewnienie stałego miejsca w bilansach kadrowych naszego wojska absolwentom szkół podchorążych rezerwy,

k którzy w ramach rocznego przeszkolenia wojskowego pełnią służbę na odpowiedzialnych, sięgających kilku tysięcy stanowiskach przewidzianych dla żołnierzy zawodowych.

Sięga się również szerzej do pracowników cywilnych powierzając im funkcje, na których nie są niezbędne kwalifikacje fachowo wojskowe (ad ministracja, budownictwo, lecznictwo itp.).

Należy podkreślić, iż w porównaniu z armiami państw zachodnich, które są bądź w całości zawodowymi (np. Stany Zjednoczone i W. Brytania), bądź w wysokim stopniu uzawodowione (np. Bundeswehra), nasze siły zbrojne budowane są pod względem ilości kadry zawodowej niezwykle oszczędnie, a przez to wydatki na utrzymanie stanów osobowych wojska są automatycznie odpowiednio niższe.

Istotne miejsce w przedsięwzięciach oszczędnościowych zajmują wysiłki skierowane na racjonalne rozmieszczenie i wykorzystanie kadry w ogniwach administracji wojskowej na wszystkich szczeblach organizacyjnych sił zbrojnych. Osiaga się to drogą ciągłego doskonalenia i weryfikacji wykonywanych przez nią zadań, upraszczania czynności biurowo-sztabowych oraz niestannego podnoszenia poziomu kwalifikacji zespołów pracowniczych. Pozwala to nie tylko na zahamowanie rozbudowy ilościowej aparatu administracyjnego, lecz nawet na wyrażne, sukcesywne zmniejszanie jego rozmiarów — mimo podejmowania coraz to nowych zadań.

Ciąglej racjonalizacji podlegają także szkolenie wojsk. Wydłużono okresy międzyremontowe lub użytkowania uzbrojenia i wyposażenia. Obniżane są koszty użycia uzbrojenia i sprzętu wojskowego m. in. przez wprowadzanie trenów i przez wykorzystanie sprzętu zastępczego, wdrażanie projektów racjonalizatorskich i nowatorskich. Następuje racjonalizacja transportu i przewozów powodująca oszczędności w zużyciu paliw i limitów eksploatacyjnych. Wprowadzane są rozwiązania usprawniające stacjonarnej i poligonowej bazie szkoleniowej. Pozwala to na znaczne oszczędności w eksploatacji nowoczesnego sprzętu przy jednoczesnym zachowaniu wymaganej jakości nauczania.

Efekty ekonomiczne systemu racjonalnego i oszczędnego gospodarowania — tylko te, które można wyliczyć w złotych, pomijając inne, nie dające się określić wartościowo wyniosły w roku 1982 ok. 12 mld

NA RZECZ ROZWOJU KRAJU

Znacznym wysiłkiem żołnierzy zawodowych i szerokiej rzeszy żołnierzy służby zasadniczej pomnażana jest efektywność każdej złotówki oddanej do dyspozycji wojska. Jednocześnie wojsko spełniając swoje powinności obronne wnosi niekwestionowany wkład do pokojowego, gospodarczego rozwoju kraju.

Wojsko jest wielką szkołą wychowania obywatelskiego młodzieży, uczy samodzielności, a jednocześnie umiejętność podporządkowania się wyłączonego zorganizowanego działania, dobrej roboty, indywidualnej odpowiedzialności w zbiorowym wysiłku. Wojsko jest także wielką szkołą przygotowania zawodowego. Co-rocennie opuszcza szeregi wojska kilkadziesiąt tysięcy specjalistów, którzy tu swoje kwalifikacje zdobyli lub podwyższyli. Są wśród nich m. in.: kierowcy i mechanicy samochodów, traktorzyści, operatorzy sprzętu ciężkiego, murarze, cieśle budowlani, kon-

serwatorzy sprzętu łączności. Dla żołnierzy ze wsi organizowane są specjalistyczne kursy rolnicze — chemizacji rolnictwa, nawożenia, upraw itd. Wyszczególnienie, takiej liczby specjalistów w trzyletniej szkole zawodowej kosztowałoby państwo około 20 mld złotych (według cen z 1982 roku).

Wojsko wnosi znaczny wkład w rozbudowę infrastruktury kraju. Dla zilustrowania efektów rzeczowych przykładowo można podać, że przeciętne roczne efekty działalności żołnierzy jednostek obrony terytorialnej tylko w pracach na rzecz komunikacji krajowej były w ostatnim okresie następujące: układano około 1400 km i wyremontowano 1600 km torów kolejowych, przygotowywano około 1300 km przebiegów kolejowych oraz 2000 rozjazdów, zbudowano 70 km nowych dróg kolejowych. Tylko w 1982 r. jednostki OT przepracowały na rzecz gospodarki narodowej ponad 3,4 mln roboczodni uzyskując efekty finansowe w wymiarze 2,4 mld zł. Jednostki kolejowe i drogowe pracowały w tym okresie ponad 1 mln roboczodni realizując prace o wartości kosztorysowej, ponad 2,5 mld zł.

Również rolnictwo krajowe wspierane jest działaniami wojska — przy żniwach, wykopkach, usługach transportowych i innych. W roku 1983 powołano specjalną jednostkę wojskową zdolną do podjęcia szerokiego wachlarza zadań w dziedzinie inżynierii wodnej, zwłaszcza prac melioracyjnych. Jej wykorzystanie na Żuławach już przyniosło liczne sukcesy, dalszy zaś rozwój tego typu formacji i ich racjonalne wykorzystanie może w istotnej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu melioracji nie tylko na Żuławach, ale w skali ogólnokrajowej.

Jeszcze inną kategorią jednostek wojskowych przeznaczonych do zadań szkoleniowo-produkcyjnych są jednostki inżynierskie — budowlane. Realizują one 50 proc. obiektów wojskowych stanowiąc o dużej samowystarczalności sił zbrojnych w tej dziedzinie i odciążając tym samym przedsięwzięcia cywilne.

Prowadzona bezpośrednio przez wojsko gospodarka rolno-hodowlana, w której wykorzystuje się każdy wolny skrawek ziemi znajdującej się w dyspozycji wojska, obejmuje w 1984 r. obszar ponad 10 tys. ha. Uzyskiwane z niej produkty w znacznym stopniu zaspokajają potrzeby wojska łagodząc trudności krajowego rynku żywnościowego.

Znaczne świadczenia na rzecz środowiska cywilnego daje wojskowa służba zdrowia. W 1983 roku leczono w wojskowych szpitalach około 38 tys. osób, udzielono około 185 tys. porad lekarskich w wojskowym lecznictwie otwartym, a wojskowi honorowi krwiodawcy oddali na rzecz cywilnej służby zdrowia prawie 60 tys. litrów krwi.

Wszystko to świadczy o zwrotnej rekompensacie na rzecz gospodarki narodowej nakładów położonych na obronność. Niektóre części składowe organizmu wojskowego są przy tym równocześnie elementami gospodarki narodowej, umiejscowionymi w strukturze sił zbrojnych. Na tym właśnie polega mechanizm racjonalnego kojarzenia potrzeb obronnych z potrzebami ogólnego rozwoju kraju.

Dzisiaj obraduje Konferencja
Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Koninie

Kominy bez pióropuszy

Dzięki odkryciu złóż węgla brunatnego, Konin-
skie w ciągu ostatnich
trzydziestu lat przeobrazi-
ło się z biednego i zacofanego
rolniczego rejonu w wielkie
zagłębie paliwowe - energety-
czne, o dużym znaczeniu dla
gospodarki narodowej. Tam,
gdzie dawniej zieleniły się ży-
tnie - ziemniaczane pola, pow-
stały odkrywki węgla, zaczęły
dymić kominy elektrowni,
wzrosła Huta Aluminium -
dziś jedyna w kraju, zbudowa-
na wiele zakładów, współdzia-
lających z wielkim przemy-
słem, a sam Konin wielokroć
zwiększył liczbę mieszkańców,
stając się miastem ponad 70-
tyśecznym.

Odkrycie i eksploatacja bo-
gactw naturalnych oraz roz-
wój przemysłu z towarzyszą-
cą mu infrastrukturą, stały się
wielką szansą dla miejsca-
wej ludności, dla regionu, dla
kraju. Czerpiąc jednak korzy-
ści ze zmian, zachodzących w
warunkach przyspieszonego
rozwoju kraju, nie zwróci-
mo dość uwagi na niekorzyst-
ne zjawiska, które także nie-
są ze sobą uprzemysłowienie:
degradację naturalnego środo-
wiska. Naprawianiem skut-
ków tego zderzenia techniki
z przyrodą zajęto się, nieste-
ty, dopiero wówczas, gdy sta-
ły się one widoczne i odczu-
walne, gdy urosły do rangi
problemu, wymagającego spe-
cjalnych programów i znacz-
nych środków. Tak było nie-
tylko w konińskim okręgu
przemysłowym.

W ramach prac nad przy-
wróceniem czystości środowis-
ku, wyodrębniono w Polsce
27 obszarów ekologicznego za-
grożenia. Pod tym względem
Konińskie plasuje się na 11
miejscu. A zatem można po-
wiedzieć, że nie jest tak źle.
Ale dobrze też nie jest. Kopa-
lnie odkrywkowe spowodowa-
ły degradację gleb na zna-
cznym obszarze oraz zakłóce-
nie stosunków wodnych. Ze-
spół elektrowni Pątnów -
Adamów - Konin, czyli tzw.
PAK, wydala do atmosfery
znaczne ilości pyłów i dwu-

tlenu siarki. Huta Alumi-
nium zatrzuwa powietrze i gie-
bę związkami fluoru.

To są najwięksi „truciele”
i niszczyciele naturalnego śro-
dowiska. A przecież istnieją i
działają inni, pozornie niewin-
ni, jak przemysł rolno-spoży-
wczy, Fabryka Urządzeń Górni-
ctwa Odkrywkowego, Brykie-
townia, Przesypownia Cemen-
tu i wiele innych, którym
brakuje sprawnych oczyszczal-
ni ścieków (lub oczyszczalni w
ogóle), a zatem mają swój u-
dział w zanieczyszczeniu środo-
wiska.

Jak dalece przekraczane są
normy emisji pyłów w Koniń-
skiem? — pytam Jana Psia-
ka — dyrektora Wydziału O-
chrony Środowiska Urzędu
Wojewódzkiego w Koninie.
Odpowiedź jest zaskakująca.
Okazuje się bowiem, że norma
krajowa przewiduje 250 ton
na kilometr kwadratowy ro-
cznie, w Konińskim zaś mie-
jsce nie przekracza 220 ton. Po-
dobnie jest z dwutlenkiem
siarki: jego emisja sięga za-
le dwie 30 procent określonych
norm. Natomiast jeśli chodzi
o fluor — przekroczenia ist-
nieją tylko w strefie bezpo-
średniego działania huty. I
trzeba dodać, że wydalenie
gazu systematycznie się
zmniejsza, dzięki moderniza-
cji urządzeń oczyszczających.

A jednak powietrze w Koni-
nie nie jest zdrowe. Na na-
radach, sesjach, zebraniach
plenarnych komitetów zakła-
dowych i podstawowych or-
ganizacji partyjnych temat
„ochrona środowiska” poja-
wia się często. Dla przemys-
owego rejonu miasta została
utworzona strefa ochronna, o-
bejmująca 7000 hektarów i
obejmująca również część
gminy Kramsk. Prowadzona
jest stała kontrola wielkości
odprowadzanych zanieczysz-
czeń do wody i powietrza.
Tereny pokopalniane po reku-
tywacji przywraca się rolni-
ctwu. Kopalnie w ramach od-
szkodowań górniczych budują
w gminach wodociągi. Wo-
jewódzka Rada Narodowa pod-
jęła uchwałę, iż górnictwo od-

krywkowe może dostać ziemi-
tyle, ile zwróci jej w postaci
zrekultywowanej.

Wydział Ochrony Środo-
wiska wspólnie z zakładami
opracował na lata 1981-1983
program, w którym zawarte
zostały zamierzenia, mające
na celu poprawę warunków
przyrodniczych. Rezultatem
tego jest m. in. moderniza-
cja elektrofiltrów w Elek-
trowni „Konin”, pozwalająca
zwiększyć stopień oczyszczania
do 97 procent. Podobne
działania podjęte zostały w
„Pątnowie” i „Adamowie”.
Huta Aluminium natomiast
kontynuuje budowę wysypis-
ka odpadów poprodukcyj-
nych, gdzie będą one jedno-
cześnie utylizowane. Prowa-
dzi także od dwóch lat we
własnym zakresie sieć pomia-
rową stężeń fluoru w dzie-
więciu punktach strefy o-
chronnej i poza jej obszarem.
Na 2 500 pomiarów
stwierdzono dziesięć przypad-
ków przekroczenia norm tyl-
ko w granicach strefy o-
chronnej. A więc jest popra-
wa.

Dalsze wspólne przedsię-
wzięcia podejmowane przez
PAK, Kopalnię „Konin”, Hu-
tę Aluminium, Fabrykę Ur-
ządzeń Górniczego Odkryw-
kowego — mają na celu usu-
wanie elementarnych zanie-
bań lat pięćdziesiątych i
sześćdziesiątych oraz zaham-
owanie degradacji środowiska
do roku 1990.

Z zadowoleniem można od-
notować znaczne zmniejsze-
nie emisji gazów i pyłów w
latach 1982 i ubiegłym. W
bieżącym planie 3-letnim na
dalsze działania w tym za-
kresie przeznaczają się 2 mi-
liardy złotych, z czego 87
procent stanowią środki prze-
mysłu. W jego interesie leży
modernizacja starych i insta-
lowanie nowych urządzeń o-
czyszczających, bowiem kary
za przekraczanie norm zanie-
czyszczania wody, powietrza
i gleby są wysokie. W la-
tach 1981-1983 na Fundusz
Ochrony Środowiska wpły-
nęło od zakładów, które zlek-
cewały normy, ponad 1 200
mln złotych.

Ludzie mieszkający najbli-
żej dzielnic przemysłowej
przywykli w ciągu tych lat
do panoramy z pióropuszy
dymów w tle, do pyłu, który
grubą warstwą osiada na
parapetach okien. Ciągłe bo-
ją się huty. Czy teraz, kiedy
została zlikwidowana tamta,
w Skawinie, konińska nie
zwiększy obrotów, nie zacz-
nie bardziej truć? Niektórzy
przypominają czasy, kiedy
przysiedli na inne tereny
mieszkańców wsi Sulanki,
najbardziej zagrożonej od-

działaniem huty. Podobno
tam ludziom wypadły zęby,
krowom krzywiły się nogi a
prostowały rogi...

Więc pytam zastępcę dy-
rektora Huty Aluminium,
Aleksandra Kluzę, jak to jest
właściwie z tym truciem? Bo
przecież najbardziej zagrożeni
fluorem są pracownicy, a
jest ich tutaj ponad 2 500.

Robi się wszystko, co moż-
liwe, aby nie truć. Wydat-
kowanie kilkudziesięciu mi-
lionów złotych nie oznacza
lekceważenia problemu. Przed
sięwzięciem ma swój własny
program działania w zakre-
sie ochrony środowiska, prze-
widujący wydatkowanie na
ten cel 248 mln złotych w
cenach obecnych.

Zaprzeczyc się nie da, że
ten gaz o przenikliwej woni
jest szkodliwy. Ale ileż rze-
czy jest szkodliwych, a lu-
dzie się ich nie boją? Na
przykład palą i piją. Prze-
mysł w ogóle nie jest zdro-
wy, ale konieczny. Aluminium
też ktoś musi robić. Tym,
który się tego podejmuje,
trzeba stworzyć jak najlep-
sze warunki pracy. Tych,
którzy mimo woli pozostają
pod wpływem działania huty
— zabezpieczyć. Zamknięcie
huty aluminium w Skawinie
nie obciąża konińskiej, bo
ma ona określoną moc wy-
twórczą. Z naborem ludzi do
pracy też nie ma większych
kłopotów niż w innych przed-
sięwzięciach. Zapewnia się
im maksymalną opiekę lekar-
ską w przychodni zakłado-
wej, organizuje oddział pra-
cy chronionej.

Jak twierdzi zastępca dy-
rektora, Marian Nowak —
absencja chorobowa nie jest
wynikiem zatrucia, lecz ma
przyczyny takie, jak w in-
nych zakładach. Na najbar-
dziej niebezpiecznym oddziale
elektrolizy około 120 ludzi
pracuje ponad 10 lat. Sam
pierwszy sekretarz Komitetu
Zakładowego, Zenon Fran-
czak, związany jest z odle-
wni od początku istnienia za-
kładu.

Ekwiwalentem dla załogi
za trudne warunki pracy jest
skrócony czas pracy, wydłu-
żone o 12 dni urlopy, możli-
wość szybszego przejścia na
emeryturę.

Czy można zatem mniemać,
że wszystko jest w porzą-
dku? Na pewno wiele jeszcze
można zrobić, usprawnić, za-
bezpieczyć. W miarę sił,
środków i nabywanych do-
świadczeń. Także w sferze
działań, nie wymagających
wielomilionowych nakładów,
jak chociażby nasadzenia zie-
leni, o co się szczególnie dba.

Nad zapobieżeniem degra-
dacji środowiska, zapewnie-
niem ludziom zdrowych wa-
runków bytu, pracy, wypo-
czynku pracują władze re-
sortowe, administracyjne, za-
kładowe. Ten temat na pew-
no — wśród wielu innych —
poruszony będzie na dzisiej-
szej wojewódzkiej konferen-
cji partyjnej.

ZOFIA DOHNKE

atmosferę międzynarodową. Przynoszą Polsce w dalszym
ciągu poważne straty.

Polska była i pozostanie aktywnym rzecznikiem pokoju,
odprężenia i rozbrojenia. Wynika to z humanistycznych idei
socializmu jakim się kieruje, z naszej bolesnej historii i
i współczesnych, narodowych racji. Nie chcemy rezygnować
z tradycyjnej roli jednego z inicjatorów i promotorów euro-
pejskiej współpracy. Sądźmy, że ta rola Polski leży nie tyl-
ko w naszym interesie.

Widoczny dla każdego obiektywnego obserwatora postęp
w tworzeniu patriotycznego porozumienia narodowego, w
wychodzeniu z kryzysu społeczno - ekonomicznego jest na-
szym wkładem w poprawę ogólnej sytuacji w Europie i
świecie.

Rozpoczynająca się dzisiaj w Sztokholmie konferencja w
sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Eu-
ropie stwarza szansę powrotu do przestrzegania tych za-
sad.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Przebieg kampanii sprawozdawczo - wyborczej w całym
kraju, stwarzającą dobrą prognozę na rozpoczynającą się kade-
ncję komitetów i egzekutyw, grupowych i sekretarzy, na ko-
lejny etap ich partyjnej służby. Za kilka tygodni zbiorą
się na krajowej konferencji delegaci na IX Zjazd, by doko-
nać oceny realizacji jego uchwał i wytyczyć dalsze zadania.
Rok 40-lecia Polski Ludowej mieć będzie szczególne zna-
czenie. Przed nami miesiące wielkich i trudnych zadań: wy-
borów do rad narodowych, umacniania reformy gospodar-
czej i innych założeń socjalistycznej odnowy, uporczywej
walki o postęp polityczny, społeczny, ekonomiczny. Miesią-
ce kontynuacji ofensywy naszej partii, ciągłej rozbudowy
przyczółków robotniczego i społecznego do niej zaufania,
skutecznej walki z przeciwnikiem, pogłębiania i poszerza-
nia porozumienia i odrodzenia narodowego.

Nie jest i jeszcze długo nie będzie łatwo. Pniemy się w
górze wyboistą, pełną przeszkód drogą. Ale jesteśmy coraz
dalej. Z całą pewnością do celu dojdziemy. (PAP)

sport-sport

„Zima w mieście” pod patronatem „Głosu”

Część drużyn piłkarskich już pewna awansu

Systematycznie toczą się roz-
grywki piłkarskiego halowego
turnieju dla młodzieży orga-
nizowanego przez Wydział Kul-
tury Fizycznej i Turystyki
Urzędu Miejskiego pod patro-
natem naszej redakcji, w ra-
mach akcji „Zima w mieście”.
W młodszej grupie wiekowej
(do lat 12), w której startuje
47 zespołów, rozegrano już 41
spotkań podczas których strze-
lono 206 bramek. Młodzi chłop-
cy wykazują więc dużą sku-
teczność, zdobywając średnio
5 goli na mecz. Do następnej
rundy zakwalifikuje się 20 ze-
spół. 13 zapewniło już sobie
awans. Są wśród nich m. in.
Buncole Stęszew, Kłos Zanie-
myśl oraz Zieloni — drużyna
klubowa Warty. W klasyfika-
cji strzelców prowadzi P. Poles-
(Lech — SP nr 74) i P. Ker-
ber (Huragan — SP nr 13),
którzy strzelili po 7 bramek.
6 goli zdobył T. Nowak (Lot-
nik — SP nr 24).

Znacznie liczniej obsadzony
jest turniej chłopców do lat

15. Do rozgrywek przystąpiły
aż 103 zespoły. Odkryło się już
235 meczów, w których strze-
lono 592 bramki. W tej grupie
awansuje do dalszych gier 60
drużyn. 24 zespoły zapewniły
już sobie dalszy udział w tur-
nieju. W tym gronie są m. in.
Paris SG Pobiedziska, Olimpia
Lubosz, Toton Przemierowo,
Kłos Zaniemyśl, Jedynka Ste-
szew, Sadownik Pamiątkowo,
Watford Pecna oraz triumfa-
tor ubiegłorocznej imprezy —
Dziwiątka (SP nr 20).

8 bramek zdobył już w tur-
nieju T. Bakoś (Wielkopola-
nie — SP nr 13) i on lideruje
w klasyfikacji strzelców. Po 7
goli uzyskali: M. Antczak (FC
Osiedle Wielkiego Październi-
ka — SP nr 29) oraz P. Wodarz
(Ruch Hajduki Wielkie z Poz-
nań). Przypominamy, że
głównym trofeum w tej im-
prezie jest puchar fundowany
przez piłkarskiego trenera ro-
ku w Polsce — szkoleniowca
Lecha — Wojciecha Łazarka.
(wil)

„Moskiewska szabla” z udziałem pięciu Polaków

(PAP) W dniach 20-23 bm.
w Moskwie odbędzie się tra-
dycyjny turniej szermierczy o
„Moskiewską szablę”. W tur-
nieju zaliczanym do klasyfi-
kacji Pucharu Świata w tej
bronii szabliscy rywalizować bę-
dą indywidualnie i drużyno-
wo. Tradycyjnie już na star-
cie imprezy staną ekipy nada-
jące ton światowej czołówce,
a wśród nich reprezentacja
Polski. Na planszach w Mos-

kwie zaprezentuje się nasz
tradycyjny skład: Dariusz Wód-
ke, Leszek Jabłonowski — o-
baj AZS Warszawa, Tadeusz
Figula, Andrzej Kostrzewa. Za-
głębie Konin oraz Jacek Bier-
kowski Piast Gliwice. Począ-
tkowo w Moskwie miał wystą-
pić Jarosław Koniusz (Zagle-
bie Sosnowiec) jednakże kon-
tuzja na szczęście niegroźna w
czasie zgrupowania w Drzon-
kowie przekreśliła te plany.

Koszykarki bez punktów

Nie udało się w środę ko-
szykarkom AZS-u oraz lechit-
kom zdobyć punktów w wal-
ce o tytuł mistrzowski (I gru-
pa) na boiskach przeciwni-
czek.

Akademicki grały w Kra-
kowie z Wisłą i przegrały
mecz 81:56 (43:25). Już od po-
czątku spotkania uwidoczniła
się przewaga drużyny Wisły,
której zawodniczki w pierw-
szych minutach prowadziły
8:2, by w 10 minutę prowa-
dzić 24:12. Były one o klasę
lepsze od poznanianek, które
grały bez polotu i wiary w
możliwość odniesienia sukce-
su. Najwięcej punktów dla
AZS-u uzyskały: Grześczyk
— 26 i Komorowska — 16, a
dla Wisły Januszkiewicz —
23 i Iwaniec — 14.

Nie sprostały także Śląz-
ki Wrocław zawodniczki Lecha,
przegrywając 85:76 (50:44). Tyl-
ko w 22 minucie lechitki zdo-
łały wywalczyć rezultat remi-
sowy 50:50. W dalszej części
gry oraz w końcówce górą
były wrocławianki, które mecz
wygrały zasłużenie. Najwięcej
punktów dla Lecha zdobyła
Stężycka — 20 i Klatt — 18,
a dla Śląz Pawlak — 33 (dod-
kowo mecz) i Kępka — 19.

W trzecim meczu I grupy
Spójnia pokonała Włókniarz
90:80. Po tych spotkaniach w
tabeli prowadzi Wisła mając
2 punkty przewagi nad Śląz-
kami. W meczach o miejsca 7-10
padły następujące rezultaty:
Znicz Pruszków — LKS Łódź
74:82, ROW Rybnik — AZS
Katowice 60:61. (pl)

Przegrana polskich piłkarzy ręcznych

(PAP) Mecz Polska —
ZSRR, rozegrany w hali lod-
dowej w Sztokholmie, zainau-
gurował IV turniej piłki ręcz-
nej mężczyzn o Puchar Świa-
ta. Obrońcy tego trofeum, mi-

strzowie świata, pokonali nasz
zespół 26:23 (14:13).

Blisko 4 tys. widzów zgro-
madzonych w hali, oglądało
dobry, stojący na dobrym po-
ziomie, a przy tym emocjonu-
jący i wyrównany pojedynek.

G. Vilas może grać

(PAP) Komisja odwoławcza Ra-
dy Tenisa Zawodowego podjęła
decyzję o cofnięciu rocznej dy-
skwalifikacji argentyńskiego te-
nisty Guillermo Vilasa. Decyzję
o dyskwalifikacji podjęto, gdy
okazało się, że Vilas przyjął
„gwarancję” od organizatorów
turnieju w Rotterdamie.

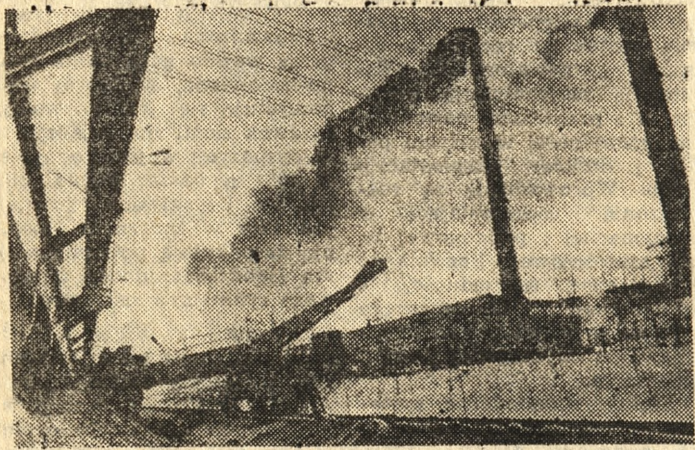
Przegrana w Grecji

(PAP) Olimpijska kadra pol-
skich piłkarzy przegrała w Pi-
reusie z pierwszą reprezenta-
cją Grecji 0:1 (0:0). Bramkę
strzelił w 52 min. Nikos Ka-
roulias.

O „Złotą Wieżę” w Nowym Mieście

Zarząd Gminny ZSMP i Ra-
da Gminna LZS w Nowym
Mieście nad Wartą były orga-

nizatorami turnieju szachowe-
go o „Złotą Wieżę”. Zwycię-
zył w nim C. Jarecki z Kolni-
czek, przed K. Skotarczykiem
z Boguszyńa i P. Dopierałą ze
Świętomierza. Wśród kobiet
triunfowała B. Koch z Kolni-
czek. W imprezie startowały
23 osoby. (wil)



Na zdjęciu: krajobraz koniński.

Fot. — Archiwum

Tylko w silnym państwie może rozwijać się demokracja

Dokończenie ze str. 2

fatnie „kosmetyczne gesty”, obliczone na uspokojenie opi-
nii publicznej. Dobrą wolę trzeba mierzyć faktami. Dążenie
do osiągnięcia przewagi militarnej postawiło Europę i świat
w obliczu poważnego zagrożenia pokoju.

Rozmieszczanie nowych amerykańskich rakiet w Euro-
pie zachodniej, w tym na terytorium Republiki Federalnej
Niemiec, podważa równowagę strategiczną, zasadniczo
zwiększa niebezpieczeństwo konfliktu jądrowego. Nie wolno
przy tym zapominać, że rakiety te wymierzone są rów-
nież w Polskę.

Narodowe interesy naszego kraju, socjalistyczny cha-
rakter państwa oraz sojusznicze związki Polski ze Związkiem
Radzieckim i innymi państwami wspólnoty — to jedna,
organiczna całość. To podstawa podstaw naszej racji sta-
nu. Tylko w ramach Układu Warszawskiego, może być za-
pewnione bezpieczeństwo Polski, a więc i nietykalność na-
szych granic. Jesteśmy bezpieczni sojuszem z przyjaciółmi.
Tę rozstrzygającą o losach naszego państwa prawdę trze-
ba wpajać każdemu kolejnemu pokoleniu Polaków.

Znajdujemy się wciąż na pierwszej linii ataku sił im-
perializmu. Wychodzą one z myślnego przeświadczenia, że
osłabioną Polskę można dyktować warunki, jak pod ko-
niec epoki przedrozbiorowej. Daremne oczekiwania i rachuby.
Ten czas już się nigdy nie powtórzy. Warto, by to wre-
ście zrozumieć.

Przywrócenie klimatu zaufania, odbudowa warunków dla
pokojuowej konstruktywnej współpracy, wymaga przede
wszystkim porzucenia bezprawnej polityki restrykcji wo-
bec naszego kraju. Ich konsekwencje spadają na barki ca-
łego narodu polskiego. Stanowią też czynnik zatrzucający

Leszczyńskie

Junacy nie zastąpią fachowców przy wznoszeniu szpitala

Od 4 lat trwa w Lesznie wznoszenie szpitala wojewódzkiego. Wznosi go Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Poznaniu, wspomagane w zadaniach specjalistycznych przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych oraz poznański „Mostostal”.

— Miniony rok był chyba najtrudniejszy — mówi kierownik budowy, Jan Werner. — Udało się „Budopolowi” zrealizować wyznaczone zadania finansowe, ale — niestety — nie wykonaliśmy wszystkich rzeczowych. Nie udało się między innymi przekazać inwestorowi hotelu pielęgniarskiego i budynku mieszkalnego. Nie doprowadzono także ciepła. Powodem są wprawdzie drobniaki — jeśli przymierzmy je do rozmiarów budowy — jak choćby brak pomp i grzejników, ale one wstrzymują roboty.

Tymczasem w budynku głównym rozpoczęto montaż elementów osłonowych elewacji zewnętrznych oraz stawianie wewnętrznych ścian działowych. Do prac wykończeniowych przystąpiono w sąsiednim bloku dla oddziału pediatrii. Z wykopów wylaniają się konstrukcje pozostałych budynków głównego zespołu szpitalnego. W bieżącym roku — zapewniają budowlani — szpital powinien być gotowy w stanie surowym. Najwcześniej, bo w pierwszym półroczu będą przekazane hotel pielęgniarski i budynek mieszkalny.

Budowlani borykają się jednak z licznymi kłopotami, które sprawia przede wszystkim brak wielu niezbędnych materiałów, jak choćby elektrod, blach powlekanych, stali zbrojeniowej, farb i kruszyw. Nie bez znaczenia dla tempa budowy są także trudności z zatrudnieniem wykwalifikowanych kadr do prac wykończeniowych.

W tym roku „Budopol” zamierza wykonać roboty o wartości ponad 300 milionów złotych. Swoją cegiełkę dołożą także podwykonawcy. Zrealizowanie tych planów uzależnione jest jednak od pokonania bariery materiałowej oraz poprawy zatrudnienia. Od jakiegoś czasu na budowie pracują junacy z OHP, ale potrzeba tam przede wszystkim wysoko kwalifikowanych fachowców — zwłaszcza, że niebawem rozpoczną się skomplikowane roboty wykończeniowe.

Jeszcze raz wracamy do sprawy budowy mieszkań dla personelu medycznego, który znajdzie pracę w nowo wznoszonym szpitalu. Jeden budynek z kilkunastoma mieszkaniami z pewnością nie zaspokoi potrzeb. Już dzisiaj trzeba więc myśleć, bo do zakończenia budowy wbrew pozorom nie zostało dużo czasu, o mieszkaniach dla lekarzy i pielęgniarek. Gdy szpital rozpocznie pracę myślenie o tym będzie spóźnione. (ar)

Pilskie

Trochę smykalki i duże szanse na własny warsztat

Właściciele niektórych zakładów rzemieślniczych, prowadzonych chyba tylko dla wielkich korzyści finansowych kółportu, wśród klientów nie zadowolonych z jakości świadczonych usług, że w ogóle nie opłaca się im pracować, choćby ze względu na podatki. Z tego też powodu ponoć likwidowanych jest wiele zakładów.

W rzeczywistości, jak świadczą o tym dane z województwa pilskiego, wciąż przybywa zakładów rzemieślniczych, gdyż na miarę możliwości pojawia się usługowiec w uzyskaniu materiałów do produkcji i usług, zaś o zbyt nie muszą się martwić. Znaczenie rze-

miosła doceniono w 1982 roku, uchwalając na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej program rozwoju rzemiosła w Pilsku.

W 1981 roku istniało w województwie 2531 zakładów, zaś w minionych dwóch latach przybyło 796 następnych. W branży przemysłowej otwarło 454 placówki, a w budowlanej — 317. Imponujące są również wyniki ekonomiczne rzemiosła. Przekraczają one znacznie wskaźniki uzyskane przez jednostki gospodarki społecznej.

Praktycznie każdy fachowiec zgłaszający chęć otwarcia własnego zakładu uzyskuje stosowne pozwolenie i pomoc w zdobyciu oraz urządzeniu lokalu. Niedostatek części zamiennej oraz materiałów i surowców uniemożliwia — co prawda — zapewnienie ich właścicielom prywatnych zakładów, ale w tym także powinna się ujawniać aktywność świadczących usługi. (bej)

Poznańskie

70 rodzin nauczycielskich spodziewa się przeprowadzek

W Poznaniu — jak w wielu innych województwach — dokuczliwą bolączką oświaty jest niedostatek mieszkań dla kadry pedagogicznej. Wiele nauczycieli uzależnia podjęcie pracy — zwłaszcza w małych miejscowościach lub na wsi — od otrzymania kluczy do mieszkania; wielu pedagogów mieszka też gdzieś katem. A przecież w większości gmin występuje niedobór nauczycieli i trudno o nich zabiegać, nie mogąc zapewnić małego choćby mieszkania.

W bieżącym roku według obecnych przewidywań niedo-

statek tych lokali ma się nieco zmniejszyć. Zakłada się bowiem oddanie do użytku kolejnych domów dla nauczycieli. Przeprowadzek spodziewają się liczni pedagodzy z dzieł w miejscowościach. Takie budynki mają być gotowe w: Grodzisku, Lubowie, Kleszczewie, Manieczkach, Miłosławiu, Niechanowie, Robakowie (gmina Kórnik), Rokietnicy oraz Więckowicach (Dopiewo). Razem oznaczają to 70 mieszkań i oby tylko nie nie opóźniło ich przekazywania do użytku, bo w niektórych z tych miejscowości budowy strasznie się wloką. (bop)

Konińskie

Otwarcie muzeum uświetni 700-lecie Kazimierza Biskupiego

W Kazimierzu Biskupim powołano Komitet Obchodów 700-lecia miasta. Wprawdzie data nadania praw miejskich nie jest dokładnie znana, ale wzmianka o istnieniu targu, pochodząca z 1287 roku, świadczy o pewnej roli tej miejscowości w najbliższej okolicy.

Historia Kazimierza Biskupiego sięga jednak dalej, bo wieku XI, gdy prawdopodobnie został założony przez Kazimierza Odnowiciela, który osadził tam zakon Benedyktynów. O tym, że Kazimierz Biskupin to miasto, jest mowa w świadectwach z roku 1321. Miejscowość ta nigdy nie była duża, ale zaraza, wielki pożar i doszedł potop w XVII wieku doszczętnie niemal ją zrujnowały. Pod koniec XVIII wieku w Kazimierzu Biskupim mieszkało niewiele ponad 500 osób, a stosunkowo wolny przrost ludności i malejące tym samym znaczenie spowodowały odebranie w 1870 roku praw miejskich. W czasie drugiej wojny światowej we wsi zorganizowany był oboz przejściowy dla księży polskich, a w listopadzie 1941 roku w jej

poblizu hitlerowcy stracili około 800 Żydów.

Rozwój Kazimierza Biskupiego nierozłącznie związany jest z węglem brunatnym. W roku 1962 rozpoczęto budowę odkrywkę „Kazimierz” Kopalni Węgla Brunatnego „Koniń”, której eksploatacja ruszyła dwa lata później. Dziesięć lat temu utworzono linię kolejową. Obecnie Kazimierz Biskupi jest siedzibą gminy, którą zamieszkuje około 8000 osób.

Przygotowania do obchodów — planowanych w roku 1987 — rozpoczęto już teraz. Trwa budowa i rozbudowa sieci wodociągowej, ukladana jest nowa nawierzchnia ulic, odnawiane są elewacje budynków. W tym roku zakończona zostanie budowa stadionu, na obchody jubileuszowe planowane jest otwarcie muzeum regionalnego, którego inwestorem jest miejscowe Seminarium Duchowne, a ekspozycję zbierają wszyscy zainteresowani historią regionu. (les)

Ludzie czynu z Wielkopolski

Pod koniec ubiegłego roku w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przejściowej założono „Księgę Ludzi Czynu”. Wpisywane doń będą nazwiska zaśluzonych w pracy zawodowej i działalności społecznej ludzi pracujących w tym rezerwie, a więc pracowników administracji państwowej, wszystkich szczebli oraz przedsiębiorstw gospodarki komunalnej.

Wśród 24 pierwszych osób

wpisanych do „Księgi Ludzi Czynu” są między innymi robotnicy przedsiębiorstw komunalnych i urzędnicy z ministerstwa, są wojewodowie, prezydenci oraz naczelnicy miast i gmin, w tym trzy osoby z Wielkopolski: Stanisław Mazurek — mechanik samochodowy w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Pile, Tadeusz Pruszyński — murarz w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koniinie oraz Stanisław Zys — talarz w Przedsiębiorstwie Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” w Poznaniu. (lad)

Kaliskie

Na budowie dróg i wodociągów koncentruje się społeczny trud

W społeczno-gospodarczym rozwoju Kaliskiego ważną rolę odgrywa zaangażowanie jego mieszkańców w rozwiązywanie lokalnych problemów. W bieżącym roku czynami społecznymi ludności wykonane zostaną prace, których wartość ocenia się na ponad 548 mln złotych. Tym sposobem przybędzie prawie 40 km nowych dróg lokalnych, a w miastach 3,2 km sieci wodociągowej, 6 km sieci gazowej i 5 km kanalizacyjnej.

W Cerkwie mieszkanki tej gminy wspólnym wysiłkiem wznoszą przedszkole, do którego w nowym roku szkolnym zawiatają pierwsi malcy. Również w czynach przybędą w Kaliskiem trzy sale gimnastyczne — w Sobótce i dwie w Ostrowie. Ponadto systemem gospodarczym wznoszone są warsztaty w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kaliszu.

Czyni społeczne wydatnie pomnażają każdego roku bazę materialną kaliskiej kultury, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach. Do końca

roku w Noskowie, Górze, Wierzbku, Swinkowie, Wtorku, Wrotkowie i Wierzbku otwarte zostaną domy kultury, kluby lub świetlice, przy których niemało napracowali się młodzi i starsi mieszkańcy tych wsi.

Podobnie jak w poprzednich latach, znaczny zakres będą miały czyni, których celem jest poprawa zaopatrzenia kaliskiej wsi w wodę; jej niedobór znacznie ogranicza możliwości produkcyjne rolnictwa. Ogółem wykonywanych będzie w tym roku 19 wodociągów o łącznej wartości 80 mln złotych; część środków pochodzić ma z Funduszu Gospodarki Wodnej. Przybędzie 24 km wodociągów wiejskich — między innymi w Nakwasinie, Osinach, Mirkowie, Korkaninie, Chotyminie, Słupieko, Kępna, Jankowach, Darnowicach i Słupie w gminie Perzów. Wykonanych zostanie także 10 ujęć wodnych, które złagodzią niedobór wody w wielu gospodarstwach chłopskich. (msj)

Jaka jest prawda o rozdzielnicach?

W artykule „Już pod daskami piekarni i chrupiących bułek” (Głos z 13 stycznia) napisaliśmy także: „Na ogół prowadzi się... rozdzielnicę towarową i w dodatku, niekiedy sterowaną z... Urzędu Miasta i Gminy. Denerwuje to samodzielnych spółdzielców, pozbawionych możliwości decydowania czy ryzyka. Odsprzedaż się zgodnie z poleceniami naczelnika”.

ECHA naszych publikacji

Z winy redakcyjnej korekty zniekształcono ostatnie, cytowane zdanie, które powinno brzmieć: „Ot, sprzedaje się rozdzielnicę towarową i w dodatku, niekiedy sterowaną z... Urzędu Miasta i Gminy. Denerwuje to samodzielnych spółdzielców, pozbawionych możliwości decydowania czy ryzyka. Odsprzedaż się zgodnie z poleceniami naczelnika”.

Pisze on „Prawda jest taka, że niektóre towary są rozdzielane centralnie, a rozdzielnicą na nie otrzymujemy (podkreślenie — bej) z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miasta i Gminy w Środzie. W ten sposób dzielone są: mięso, wędliny, wędliny pod robowe, podroby, drobi, margaryna, tłuszcze zwierzęce, wyroby mrożone, masło i sery dojrzewające. O sporządzaniu tych roz-

działników decydują przepisy ogólnopolskie, a nie naczelnik UMIG. Jest też pewna pula towarowa na które przydziały otrzymujemy bezpośrednio z Poznania. Rozdzielnicę jest denerwujące dla handlowców, ale nie można winić za taki stan rzeczy Urzędu Miasta i Gminy. Zadnych towarów nasza spółdzielnia nie odsprzedaży zgodnie z poleceniami naczelnika. Zamieszczenie takiego ogólnikowego zdania może być podstawą do wysnuwania różnych domysłów. Stosunki PSS — Urząd Miasta i Gminy układają się pomyślnie (...). Opublikowanie notatki naruszyło dotychczasową współpracę”.

Chyba zbyt wiele domysłów wysnuło z przytoczonego fragmentu artykułu. No bo wiceprezes przyznaje, że rozdzielnicę spółdzielnia otrzymuje z Urzędu Miasta i Gminy. I to właśnie w tekście zaznaczyłem, podkreślając, że tak „niekiedy” się dzieje. Przyznał też polemista, że rozdzielnicę towarową jest denerwujące dla handlowców. Pisząc zaś o sprzedawaniu zgodnie z poleceniami naczelnika, miałem na myśli choćby formę sprzedaży kawy o czym zdecydowała nie spółdzielnia lecz urząd, a to powiedział mi wiceprezes w rozmowie.

Przepraszamy za korektorski błąd i zbyt uogólniające sformułowania, ale ich intencją nie było wprowadzanie w błąd czy zadrażnianie stosunków między spółdzielnią a Urzędem Miasta i Gminy. Po lemku potwierdza fakty, wyjaśniając powód zjawiska, o którym w artykule nie pisaliśmy. (bej)

STYCZEN 20 Piątek	Fabiana, Sebastiana Słońce: 7,52-16,15
-------------------------	--

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Domek trzech dziewcząt”
POLSKI — g. 19 „Pastorałka”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”
LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Jego Niebiańska Wysokość Słowik”
ARENA — g. 10, 13, 30 „Pali się” z cyklu „Dziecko potrafi”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Sprawa Kra merów” (amer.), „Porwany przez Indian” (NRD)
GOSTYŃ: „Jeśli się odnajdziemy” (pol.), „Rycerzyk czerwonego serduska” (pol.)
GNIEZNO Polonia: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.)
GRODZISK: „Skok w pustkę” (wł.), „Proszę słońca” (pol.)
JAROCIN: „Tom Horn” (amer.), „Jeździec bez głowy” (radz.)
KALISZ Kosmos: „Wielki Szu” (pol.), „Filip z konopi” (pol.), „Oaza”, „Magiczne ognie” (pol.), „Okno proroka” (pol.), Syrena: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Ucieczka na Atene” (ang.)

KEPNO: „Ucieczka na Atene” (ang.)
KŁODAWA: „Blues Brothers” (amer.)
KONIN Górnik: „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. III (pol.), „Idealna para” (amer.), Oskard: „Hultajska czwórka” (b.o.), „Wampir z Feratu” (czech.)
KROTOSZYN: „Śmierć człowieka skorpionowego” (fr.)
LESZNO Panorama: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.)
NOWY TOMYSL: „Komandosi z Nawarony” (ang.), „Przygody Hucka Finna” (radz.)
OBORNKI: „Trzeci książę” (czech.), „Ostrze na ostrze” (pol.), OBRZYCKO: „Saint Jack” (amer.), „Zemsta różowej pantery” (ang.)
PIŁA Sokół: „Nie ma mocnych” (pol.), WDK: „Powrót Mechaog-dzili” (jap.), „Karate po polsku” (pol.)
PLESZEW: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.), „Superpotwór” (jap.)
PNIEWY: „Małżeństwo Marii Braun” (RFN), „Wilk grasuje” (NRD)
RAWICZ: „ABBA” (szwedz.), „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.)
SŁUPCA: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Colargol zdobywcą kosmosu” (pol.)
SZAMOTULY: „Wyprawa po złote włosy” (czech.), „Goście z galaktyki Arkana” (jug.)
SREM Klubowe: „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” (pol.), „Barbary Radziwiłłówny” (pol.), Słonko: „Wileczyca” (pol.), „Ryzyk czerwonego serduska” (pol.)

SRODA: „Austeria” (pol.), „Nie chcę być dorosły” (radz.)
TRZCIANKA: „Kaskader z przy padku” (amer.), „Dziewczyna i Grand” (radz.)
WALCZ: „Cały ten zgiełk” (amer.), „Z tobą bawi mnie świat” (czech.)
WRONKI: „Odwet” (pol.), „Ostatnia gonitwa” (jug.)
WRZESNIA: „Zagubione rzeczy” (wł.), „Długa jazda do szkoły” (NRD)
WSCHOWA: „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.), „Dzieki Bogu już piątek” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki R. Zylńskiego; 16.05 — Problem dnia; 18.15 — W poszukiwaniu ulubionej melodii; 20.40 — Wiersze dla ciebie; 21.15 — Wieczorna promenada z A. Rubinsteinem; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina melomana; 13.20 — Portrety twórców ludowych; 15 — A Rubinstein — „Moje młode lata”; 16 — Wielkie dzieła, wiele wykonywane; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Nocny blues.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.20, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Prosto z kraju; 14 — Polskie orkiestry kameralne w repertuarze klasycznym; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — Soul — muzyka duszy; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dala od zgiełku; 10 — Gwiazda hetmana (historia kl. IV); 13.30 — Temat z wariacjami; 15 — Szkółka jazzowa; 17.05 — Koncert instrumentalny; 18.40 — Dziś pytanie, dziś odpowiedź; 19.40 — Język angielski; 22.10 — Na skrzydłach pieśni.
Wiadomości: 7, 12.05, 14, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Mały leksykon muzyki rozrywkowej.

muzea wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10-18, niedz.

10-15, święta i dni pośw. zamkn. ARMI „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18.

FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-16, poniedz. i dni pośw. — zamkn.

HISTORIUM POZNANIA (St. Rynek) śr. piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. — zamkn.

HISTORIUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18 poniedz. — zamkn. — wystawa „Droga do zjednoczenia — w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30. IV).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt., śr., czw., i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-18, niedz. g. 10-15, pon. dni pośw. i 24. I zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-13, pon. zamkn. wystawy „Malarstwo i rzeźba doby Baroku” ze zbiorów MN Poznania i „Bośmy wszyscy dziećmi jednej matki Polski” (do 29. II).

WOJSKOWE g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn. „Ludowe Wojsko Polskie w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego 1943-1983”.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. zamkn.

MUZEUM POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn. ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, pon. i dni pośw. zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-15, pon. dni pośw. zamkn. MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16 pon. dni pośw. i wt. — zamkn. W KORKNIKU — do 29. II. zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) — do odwołania nieczynne. PTF (Paderewskiego 7) — IV Międzysztowarzyszeniowy SALON JESIENNY g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 31. I).

BWA „ARSENAL” (St. Rynek) — „V Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. — zamkn. (piąt. — wstęp bezpł.)

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PRZEWĄŻY ROZSADEK...

Może młodsza generacja, nie znająca okropności wojny, tego nie rozumie, że nie ma sprawy ważniejszej dla nas wszystkich i dla każdego z osobna, jak utrzymanie światowego pokoju. Nie tylko ja, zwykła kobieta, tak myślę, bo podobnie uważają również ludzie o światowej sławie, jak choćby znani profesorowie uniwersyteccy, czy Halina Czerny-Stefańska lub Włodzisław Główny, Wojciech Zukrowski i inni, których przemówienia nadawała telewizja. Pociesza to, że chyba podobnie uważają wszyscy szlachetni ludzie nie tylko w Polsce, ale całe narody tam wszędzie, gdzie wojna po zostawia po sobie cierpienie i śmierć (...). Tylko jednostki o zbrodniczych instynktach i tacy, którzy niczego z tego od wojny nie doznali, mogą prze mawiać za nią i dążyć do zbrojnej konfrontacji. Popieranie zbrodni i zgadzanie się na nie przez polityków, wśród których, niestety, znalazła się też kobieta, pani Margaret Thatcher, przypomina uleganie przed II wojną Adolfowi Hitlerowi, któremu też się zdawało, że musi panować nad światem (...). Jeżeli ten świat obecnie nie przeciwstawia się zgodnie podobnym maniakalnym rojeniom, to biała mu i nam wszystkim. Chyba jednak, wierzę w to, przeważą rozsądek i wola ogółu ludzi, pragnących żyć w pokoju. (97)

EWA MACIEJEWSKA
Poznań
REPLIKA

W nawiązaniu do wypowiedzi p. Walerii Jędrzejewiczowej na łamach „GŁOSU” (23. XII) zatytułowanej „Odkrycie”? a dotyczącej wystawy starożytności Muzeum Narodowego w Poznaniu, proszę o zamieszczenie poniższych uwag.

Wystawa została szeroko reklamowana przez środki przekazu, co niewątpliwie przyczyniło się do jej upowszechnienia, tak w środowisku poznańskim, jak regionalnym i krajowym. Świadczą o tym stała frekwencja, nad to zaś specjalne wycieczki uczące się młodzieży, nie tylko z Poznania, ale także np. z Trzebnicy, Torunia i z Warszawy. Wpis do księgi pamiątkowej — w tym znanych profesorów uniwersyteckich oraz działaczy oświatowych i kulturalnych — jednoznacznie wyrażają uznanie dla prezentowanej ekspozycji. Analizując stanowisko zajęte prasa, radio i telewizja. W związku z powyższym niejako zdziwienie wywołuje nieprzyjemna w tonie, wręcz napastliwa wypowiedź p. W. Jędrzejewiczowej. Każdy, oczywiście, ma prawo do formułowania własnych sądów, jednakże tendencyjność tej wypowiedzi mogła wprowadzić w błąd nie doświadczonego czytelnika. Waznego pisma i tylko dlatego zwracam uwagę na pewne jej aspekty.

Otóż rzeczona wystawa i jej katalog nie są nastawione na wąski krąg znawców oświaty, lecz przeznaczone dla szerokiego masowego odbiorcy, którym na ogół obce są kwestie etymologii i genezy zjawisk kulturowych. Złożenie to całkowicie usprawiedliwia zarówno potoczny styl katalogu, jak i stosowanie spolszczonego nazewnictwa, czyniąc tym samym zarzuty p. Jędrzejewiczowej bezprzedmiotowymi. Niemniej, gdyby prze czytała ona uwagi wstępne do inkryminowanego katalogu, mogłaby dowiedzieć się, że w wielu sprawach zasięgałem opinii naukowców z Poznania, Warszawy i Krakowa. Niestety, jak dotąd nie wiedziałem o istnieniu znawcy kultury starożytnej w osobie p. Jędrzejewiczowej.

Przy okazji wyjaśniam, że współtwórcy wystawy i katalogu — mgr J. Szymkiewicz i mgr J. Olejniczak — nie są archeologami śródziemnomorskimi, gdyż pierwszy z nich

jest historykiem sztuki, zajmującym się kolekcjonerstwem starożytnym, drugi natomiast historykiem o zainteresowaniach numizmatycznych, co również w sposób oczywisty wynika z treści katalogu wystawy. (3)

doc. dr hab. **JERZY KURCZAK**
Poznań

„CREDO” MINISTRA

Wyrażam gorące uznanie za publikację w „Głosie” z 4. I pt. „Ech, jakoś tam przejeżdża”, piętnującą pijanych kierowców. Publikacja, o której mowa, koresponduje bardzo ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości dr. L. Domrakiego, wyrażonym w tym samym wydaniu „Głosu”; stwierdza on m. in., że resort ministerstwa „winien dążyć do tego, aby zbliżyć wymiar sprawiedliwości do społecznego zapotrzebowania, że sędziowie muszą patrzeć na otaczający ich świat nowocześnie, muszą brać pod uwagę zmieniające się realia naszego życia, muszą myśleć kategoriami nie tylko prawnymi, ale przede wszystkim — społecznymi”. Jest to zatem jasne i stanowcze „credo” ministra, wobec panoszącej się patologii społecznej, a więc i pijactwa kierowców.

Popieram w zupełności krytyczne uwagi autora artykułu pod adresem kolegów dls wykroczeń za ferowanie zbyt niskich i mało dotkliwych kar za pijactwo kierowców. Dlaczego nie sięga się po najwyższy ustalony pułap kary? Nie sądzę, by zdrowo myśleć społeczeństwo — w trosce o własne bezpieczeństwo — opowiadało przeciwko podniesieniu i zaostrzeniu kar zasadniczych i podwyższeniu kosztów rozpraw. Zakaz prowadzenia pojazdów winien obejmować okres do 10 lat. (52)

STEFAN NOWAK
Kórnik

O PRZYJAZD NIE PYTAJ

Na Dworcu Autobusowym PKS w Poznaniu brak praktycznie tablicy, informującej o godzinach przyjazdów autobusów. W mizernej, nieoświetlonej gablocie przyjazdów, umieszczone są bowiem mało czytelne, wypisane maszynowo kartki kancelaryjne papieru bez ładu i składu (nawet nie ułożone alfabetycznie). Można by dowiedzieć się o przyjeździe autobusu w dzieło przewoźny pasażerów, na drzwiach którego w hallu dworca widnieje strzałka wskazująca na wejście przez peron, ale na peronie przy biurze dyrekcji PKS widnieje napis: „Niezatrudniony wstęp wzbroniony”. Koło zamkowy się. Paniąka w informacji, dokąd się udać, poinformowała mnie o godz. 18.05, że autobus z Gorzowa (posp.) przyjeżdżający o 18.23 „już jest, ale będzie następny”. Jak widać Dworzec Autobusowy czyni konkurencję miejscowemu kabaretowi „Tę”. (87)

TADEUSZ PŁONSKI
Poznań

W KOLE NIE SKUPUJĄ

Zwracam się z zapytaniem do Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, czy nie można by u nas skupować szmat za talony lub konkretny towar? Pamiętam, że podczas wojny zanosiłam worek szmat (były w takim stanie, że tylko wyrzucić i dostać za to materiały. Co prawda z pokrętu, ale uszyłam z tego spodnie i suknie. U nas się szmatują w domach nawet nowe, bo nie-

modne rzeczy. Czy nie można by prowadzić takiego skupu u nas? Choćby wyznaczyć dzień (jak na skup butelek) i skupować szmaty w jakimś garażu, przy blokach na osiedlu? Piwnice ludzie mają pełne starych rzeczy i co z tym robić? Ja sama uszłabym, a może i bon na jakiś materiał, lub przedmioty domowe go użytku. (38)

JANINA OKUPNA
Kolo

CO Z TĄ FORSĄ ROBIĆ...

W „Głosie” z 2. I pt. „Tradycje stało się zadość” czytamy: „Salon Urszuli Lorentz przy ul. Słusarskiej w Poznaniu, serwowal swoim sylwestrowym gościom zabawę z kartą wstępu za 15 000 złotych od osoby”.

Czy w obecnej sytuacji go spodarczej nie jest przesadą organizowanie, a tym bardziej popularizowanie tak kosztownych imprez (30 000 zł od pary)? Jak z tego wynika, są w naszym kraju jednostki (czyli tzw. inicjatywa prywatna), które nie wiedzą, co robić z nadmiarem pieniędzy. (40)

S. ROGOWSKA
Poznań

OD REDAKCJI: Podobnej treści listów w tej sprawie otrzymaliśmy więcej.

KONSEKWENTNIE

W związku z często publikowanymi w prasie skargami na naruszanie przez posiadaczy pojazdów przepisów o ruchu drogowym na terenie osiedli mieszkaniowych, jak też obowiązujących zasad parkowania pojazdów, Urząd Miejski w Poznaniu wystosował do zarządów wszystkich spółdzielni mieszkaniowych pismo, w którym m. in. czytamy:

Dla skutecznego egzekwowania obowiązujących prawidłowego parkowania pojazdów, niezbędny jest aktywny udział administracji budynków i go spodarzy domów. Jedynie bowiem systematyczna kontrola poszczególnych osiedli może zapewnić respektowanie przez kierowców obowiązujących przepisów. Mając powyższe na uwadze, proszę o spowodowanie, by administracje budynków realizowały z większą niż dotąd konsekwencją obowiązki utrzymania porządku w zakresie parkowania pojazdów. (2945)

LUCJAN MAJEWSKI
wiceprezydent Poznania

BUTELKI DLA DZIECI

W odpowiedzi na list pt. „Z jakiej butelki?” („Głos” z 23. XI. 83) Zakład Handlu Artykułami Przemysłowymi „Społem” w Poznaniu uprzednio informuje, iż zapotrzebowanie na butelki dla dzieci na II półrocze 1983 r. wynosi 125 000 sztuk, a przydział wyniósł zaledwie 31 000 sztuk. W ciągu II półrocza w województwie poznańskim urodziło się 7 000 dzieci, a średnio zużywa się około 10 butelek rocznie na dziecko. Znaczną część przydziału fakturują się na szklanki i szpile, które Zakład Handlu Hurtowego ma obowiązek zaopatrywać. Dla poprawy sytuacji w ciągu 1983 r. splanowano 110 000 butelek tzw. „spacerowych” z Czechosłowacji. Jedynym producentem szkła borokrzemowego, służącego do produkcji butelek dla niemowląt, jest Huta Szkła „Feniks” w Bełchowie. W związku z zaistniałą sytuacją uzyskaliśmy dodatkowy przydział 10 000 butelek, na poczet I kwartału br. (3292)

JANUSZ WATSON
zastępca dyrektora

(...) Obecnie realizowana jest inwestycja w Hucie Szkła „Antoninek” w Poznaniu. Zakończenie jej w 1985 r. spowoduje pełne pokrycie potrzeb na opakowania ze szkła borokrzemowego, w tym również butelek dla niemowląt. (3292)

Z. GRANDYS
Erzeszenie „Vitrocer”

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań.

Kupno

Kupię sztruksa, Texas overlocka, precyzyjny, 50. Gliwice, tel. 31-62-82, 26094g

Sprzedaż

Sprzedam butle gazowe 11 kg, płaszcz zamkowy i futerko z królików damskie. 28 Czerwca 205 m 8. po godz. 14. 27577g

Dywan 2x3 m, telefon 32-39-41. 27233g

Gitarę klasyczną japońską sprzedam. Poznań. Garbary 73 m 4. 26945g

Sprzedam dywan zagraniczny 2/3 i radiomagnetofon dwukasetowy Sharp telefon 33-22-01. 27342g

Sprzedam biurko stylowe tel. 87-31-37 po 16. 27171g

Sprzedam antyki telefon 32-55-90. 27171g

Samochody

Sprzedam nadwozie Fiata 125p, 1971 do naprawy. Tel. 696-25 Ostrów Wlkp. po 16. 20p

Sprzedam samochód Star 28 ropniak — wywrotka Roman Grzesiowski 62-036 Kórnik, ul. Błażejewska 18. 26308g

Poloneza 79/80 sprzedam Swierczewska 3 (koniec Opolskiej). 27564g

Lokale

Pilnie kupię M-3 z telefonem, tel. 480-638. 26350g

Pilnie poszukuję M-3 z telefonem na okres 1-2 lat, płatne z góry. tel. 480-638. 26353g

Nieruchomości

Sprzedam 6 ha łąki na Wąłdzie. Wiadomość: Czarniak, Pyzdry, Staszica 16. 26883g

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„AKADEMIK”

ZAKŁAD USŁUG AGROTECHNICZNYCH

Poznań, ul. Dożynkowa 9, bl. E, tel. 204-062

POLECA USŁUGI w zakresie:

- prześwietlanie i wycinka drzew i krzewów
- przekopanie gleby
- cięcie i odmladzanie żywopłotów
- zakładanie i pielęgnacja terenów zielonych
- inne prace agrotechniczne.

Pracę wykonujemy

SZYBKO — FACHOWO — TERMINOWO

124-K1

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, namaszczonej Olejami św., zakończył swe pracowite życie mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, śp.

PIOTR ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 stycznia br., o godz. 12.25 na cmentarzu ju-nińskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grodzka 21, m. 4. 27396g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze, śp.

ZOFII POSZWIŃSKIEJ

oraz tym, którzy nieśli nam pomoc w tych trudnych chwilach serdeczne podziękowanie

składają

córki z rodzinami

27103g

Księdzu proboszczowi, wszystkim sąsiadom, znajomym, koleżankom i kolegom, pracownikom „Telety”, ludzkom do kolego serca, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najdroższej córki

KAZIMIERZY TRZNADEL

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice Zmarłej

27392g

Wszystkim, którzy starali się pomóc i ulżyć cierpieniom w ostatnim, tragicznym okresie życia mego ukochanego męża, śp.

lek. med. Mirosława SUMIŃSKIEGO

a w szczególności Panu Doktorowi Lipińskiemu, jak również wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mego ukochanego męża, pamięć — za złożone kwiaty, wieńce i zamówione msze św. za okazane serce i dowody współczucia

NAJSERDECZNIEJ DZIĘKUJĘ

żona z dziećmi

26905g

UWAGA!

dnia 21. I. 1984 roku

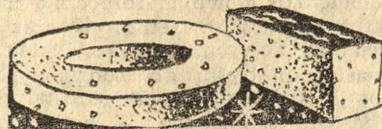
„DZIEŃ BABCI”

z tej okazji WSS „Społem”

ZAKŁADY PIEKARSKO - CIASTKARSKIE

w Poznaniu

przygotowały szeroki asortyment torcików i innych wyrobów cukierniczych o wielu smakach z okolicznościową dekoracją.



Spośród oferowanych do sprzedaży torcików pewna ich ilość zawiera bony uprawniające do bezpłatnego nabycia wyrobów cukierniczych w kawiarniach i punktach sprzedaży „Społem”.

334-K1

Zguby

Znaleziono młodą suczkę, oddam w dobre ręce, telefon 07-28-42. 27604g

Różne

Kuśnierski Zakład wykonuje czapki, kołnierze, wiązanki materiału własnego lub powierzono. Krótkie terminy. Poznań, Dzielany 7 (Naramowice). 26160g

Dezynsekcja — karaluchy, mrówki, farsona, pluskwy, inne — tepimy rewelacyjnym preparatem anielskim. Instytutom rachunki. Tel. Kalsz 762-00. 25112g

Kurs tańca prowadzi Andrzej Knopczyk. Inżynierska 10. Początek 24 stycznia godz. 18-20. tel. 505-21. 23977g

Dezynsekcja! Karaluchy, prusaki, pluskwy, mrówki i inne tepimy rewelacyjnym, nieszkodliwym bezboznym preparatem anielskim. Instytutom rachunki, Konin, tel. 215-60. 25121g

HENRYKA ZAKRZEWSKIEGO

za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

żona, syn i synowa

26758g

KOLEŻANCE

mgr Krystynie BIAŁASIK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ojca

składają:

Dyrekcja, grono pedagogiczne, współpracownicy i rodzice Szkoły Podstawowej nr 31 w Poznaniu

27328g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia 1984 roku zmarła w wieku 26 lat nasza niezapomniana koleżanka

GRAŻYNA ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 stycznia 1984 r. o godz. 13 we Wszemborzu.

Rodzina Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Kombinatu PGR Jarosławiec

220-K3

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze śp.

WAWRZYŃCA KOTKOWSKIEGO

oraz za złożone kwiaty i okazane współczucie

serdeczne podziękowanie składają

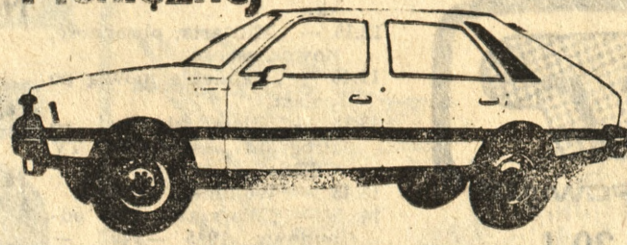
żona i syn

27251g



**NOWOROCZNE
ATRAKCJE**

**w Krajowej Loterii Pieniężnej
W STYCZNIU:
10 FIATÓW 126
2 POLONEZY
główna wygrana: milion**



PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w Poznaniu — zatrudni:

- kierownika Sekcji Telekomunikacji
- bufetową
- st. referenta d.s. administracyjnych z praktyką w zakresie spraw inwentarzowych
- sprzątaczkę
- palaczy

Zgłoszenia w Dziale Spraw Pracowniczych ul. Grunwaldzka 19, pokój 14a. 12-B

Praca

Przyjmę pania do gotowania obiadów telefon 67-31-57 po 16. 27090g

Aktualnie poszukujemy do zaopatrzenia w odpady tworzyw sztucznych i akwizycji zabawek w handlu uspołecznionym. Praca w miejscu zamieszkania. Oferty 171424. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 168-K2

Elektroinstalator rencista, emeryt potrzebny. Adamski, Kossaka 20 m 6 tel. 66-52-41. 27331g

Przyjmę chałupnictwo o prócz szycia. Oferty 24372g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Nauka

Przygotowywanie do egzaminów (klasa VII, VIII, maturzysty, inni) pod opieką pedagogów. Woźna 14a m. 4. Chałupczak, Marcinia. 25325g

Kupno

Wędzisko teleskopowe niedrogo kupię, telefon 647-05. 27033g

Ramy wzmocnienie czelowe Fiata 123 kupię. Telefon 672-749. 24483g

Sprzedaż

Sprzedam ciagnik Ursus C-330 i samochód Tarpan rok prod. 1981. Spychalski, Sabinowo 17, gmina Swarzędz. 27330g

Sprzedam kanapę Biedermeier. Oferty 27069g. Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam pralkę lub za mienie na zamrażarkę. Oferty 24038g. Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam nowy komplet opon do ciagnika Ursus C-328 Kąkolowo 23 k. Granowa. 27391g

Kożuch męski jasny Pro mienista 184B m 38 godz. 19-20. 27382g

Samochody

Stara 28 z naczepą sprzedam lub zamienię na Żuka Szczecin — Police tel. 175-095. 178-K2

Lokale

Firma zagraniczna poszukuje pomieszczeń biurowych. Poważne oferty 26953g. Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Komfortowy dom jednorodzinny w Wolsztynie

sprzedam lub zamienię z dopłatą na MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE

w Poznaniu

Oferty 26249g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

M-5 — 78 m własnościowe w Kaliszu zamienię na podobne lub domek w Poznaniu. Telefon: 326-88 Kalisz lub oferty pisemne „Ziemia Kaliska”, Kalisz dla 023103g.

Samodzielne mieszkanie chętnie wyl. Grunwald wydzierżawię. Oferty 26952g. Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Warszawa M-2 zamienię na dwupokojowe w Poznaniu. Oferty 171267. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 152-K2

ANTYKWARIAT DZIELA SZTUKI

MALARSTWO
CERAMIKA
MEBLE
PORCELANA
ZEGARY
LAMPY
CYNA
INNE
LECH PIECZORA
POZNAN.
GARBARY 61 27346g

Różne

Układanie, cyklinowanie i lakierowanie desek, mozaiki i parkietu. Towar posiadam. Tel. 77-69-32. 26549g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

poszukuje

wykonawców dużych ilości

- wieczek polietylenowych ϕ 66
- zakrętek polietylenowych ϕ 22x17 z własnego surowca (z atestem spożywczym).

Wyczerpujące oferty 26986g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO - ZAGRANICZNE

kupi lub wydzierżawi

PAWILON HANDLOWY

w śródmieściu Poznania.

Oferty 24560g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

BIURO ORGANIZACJI POGRZEBÓW „SILENTIUM”

tel. 33-06-85

ZALATWIAMY WSZYSTKIE SPRAWY ZWIAZANE Z POGRZEBEM

Wystarczy telefonicznie zgłosić zapotrzebowanie na nasze usługi. 27114g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1984 roku opatrzona Sakramentami św. zakończyła swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIANNA KOSICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 stycznia 1984 r. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

RODZINA

Pogrzeb w głębokim bólu i rozpacz zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62

ś. + p.

LUCJA KACZMAREK

z domu Pietruszka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21. 1. 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań Os. Wielkiego Października 7 m 143. 27630g

† W dniu 17 stycznia 1984 roku po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, śp.

EDMUND HENKEL

przeżywszy lat 80

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Szamarzewskiego 58/30. 235-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1984 roku zmarł nagle, w wieku 69 lat wypełnionych pracą, wielką dobrocią i szlachetnością nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. + p.

KAZIMIERZ MACIOSEK

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 21 stycznia o godz. 12 w kościele św. Barbary w Zabikowie po czym pogrzeb o godz. 13 na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie o godz. 14.45 z Lubonia ul. Zabikowska 62 blok K. 27630g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1984 roku, opatrzony Sakramentami św. po ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością zakończył swe pełne pracowitości i poświęcenia życie, zostawiając pustkę i ból nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 64, śp.

JAN DRAJERCZAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Msza św. pogrzebowa tego samego dnia o godz. 12 w kościele Jana Bosko w Luboniu.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.30.

Lubon 1, al. Stalingradzka 13. 27490g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1984 roku odeszła od nas niespodziewanie w 91 roku życia, namaszczone Olejami świętymi, moja najdroższa mama, ukochana babcia i ciocia

ś. + p.

PELAGIA KAPITUROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, wnuczki i rodzina

Poznań, ul. Wawrzyniaka 17, m. 10. 27277g

Dnia 16 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu w wieku 82 lat, nasza kochana mama, babcia, siostra, teściowa i ciocia

ś. + p.

WŁADYSŁAWA HOFFMANN

z domu Juskowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chudoby 16 m 3. 228-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św. w wieku 66 lat, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek i brat śp.

WŁADYSŁAW MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 stycznia br. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pogodna 32. 229-U3

Dnia 18 stycznia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 78

ś. + p.

ANNA KORZENIOWSKA

z domu Derek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Gortatowie.

W głębokim smutku pozostają

mąż, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

Swarzędz, ul. 1 Maja 2. 27478g

† Pogrzeb w bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1984 roku zakończyła swe młode życie opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, mamusia, córka, synowa i wnuczka, śp.

GRAŻYNA ZIELIŃSKA

z domu Stankowska

żyła 26 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 stycznia 1984 roku o godz. 13 w kościele we Wszemborzu k. Miłosławia.

W smutku pogrążeni

mąż z synkiem i rodzina

Jarosławiec, Wszembórz, Gołdzychowo. 27503g

† W dniu 16 stycznia 1984 roku zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz tatuś i dziadek, śp.

JÓZEF MUSZYŃSKI

przeżywszy 73 lata

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Grunwaldzka 54. 226-U3

† W dniu 17 stycznia 1984 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA ADAMKIEWICZ

z domu Kotecka

przeżywszy lat 89

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 21 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Jana Vianney na Solaczu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej

Strapiona

RODZINA

Poznań, Słowackiego 23

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 27334g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu nigdy niezapomniany mąż, najdroższy tatuś, teść, brat, szwagier, dziadek i wujek

ś. + p.

ZYGMUNT DROSIK

przeżywszy lat 52

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 stycznia 1984 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań Os. Kraju Rad 8 m 222 27405g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1984 roku zmarł po długotrwałej ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, nasz długoletni pracownik, serdeczny kolega i przyjaciel, śp.

ROMUALD KAPELCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 01. 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Obornikach. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja i pracownicy Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego w Poznaniu

243-K3



Piątek 20 I

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Uprawa roślin, sem. 3 — uprawa grochu i wyki;
- 6.30 — TTR Hodowla zwierząt, sem. 3 — powtórzenie wiadomości;
- 9.30 — Film dla 2 zmiany „Morze” (3) film prod. weg.;
- 11.00 — Wokół nas, kl. 1-2 — winniśmy im pamięć;
- 11.55 — Wiedza obywatelska kl. VII — złota rączka;
- 12.50 — Praca — technika, kl. I — zabawki elektromechaniczne;
- 13.30 — TTR Mechanizacja rolnictwa, sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;
- 14.00 — TTR Biologia, sem. 1 — powtórzenie wybranych zagadnień z biologii;
- 15.25 — NURT najnowsza historia Polski — Władysław Gomułka;
- 16.00 — Telekino;
- 16.30 — Dziennik — wiadomości;
- 16.40 — Encyklopedia TDC — Ziemia;
- 17.05 — „Piątek z Pankracym”;
- 17.30 — „Czterdziesty pierwszy” — film prod. ZSRR;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Na chłopaki rozum”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Monitor rządowy”;
- 20.30 — „Morze” (3) film obyczajowy prod. weg.;
- 21.30 — „Sprawa dla reporterów”;
- 22.00 — Dziennik — komentarze;
- 22.30 — „Kobieta interesu”;
- 23.20 — Dziennik — 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
- 17.10 — Z cyklu „Ludzie i ich pasje”;
- 17.30 — Ktośkolwiek wie;
- 18.00 — Promocje ekranowe Henryka Kluby (3);
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Przeboje „dwójki”;
- 19.10 — Skojarzenia;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — „5 lat orkiestry rozrywkowej PRITV”;
- 20.55 — Humoreski pisarzy dla dzieci;
- 21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
- 21.30 — „Suturp” film prod. NRK;
- 23.05 — Studio Sport — Narciarski Puchar Świata;

Sobota 21 I

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 1 — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminów;
- 6.30 — TTR — Biologia, sem. 1 — Powtórzenie wybranych zagadnień z biologii;
- 7.00 — TTR — Język polski, sem. 3 — Romantyk czy pozytywista;
- 7.30 — TTR — Matematyka, sem. 3;
- 8.00 — Poradnik rolniczy;
- 8.30 — Tydzień na działce;
- 9.00 — „Sobótka” oraz film produkcji polskiej „Cztery pancerni i pies” — „Dom”;
- 10.30 — Historia dramatu polskiego — Gabriela Zapolska — „Panna Maliczewska”;

- 12.10 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
- 12.40 — „Kamienie mówią po polsku”;
- 13.10 — „Złote słowniki” — Program estradowy TV CSRS;
- 13.45 — Wolumen dziejów;
- 14.15 — „Warszawa lata odbudowy 1945 — 49” — film dokumentalny;
- 14.55 — „Kołobrzeg i okolice” — z cyklu „Krajobraz Polski”;
- 15.15 — DT — wiadomości;
- 15.30 — „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących;
- 16.00 — „Rodzina Połanieckich” (3) — „Pojednanie” — film prod. polskiej, reż. Jan Rybkowski;
- 17.30 — „Trybuna sejmowa”;
- 18.00 — Magazyn sportowy;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Pomyłka Herberta Wallisa;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — „Weźcie mężczyzn pod ochronę” — komedia filmowa prod. ZSRR;
- 21.15 — Magazyn sportowy;
- 22.00 — „Na żywo”;
- 22.35 — Wiadomości Studio Sport;
- 22.45 — Misty in Roots;
- 23.15 — Kino nocne: „Ojciec chrzestny” (2) — film fabularny prod. USA.

PROGRAM II

- 9.10 — Program dnia;
- 9.15 — Premiera w „dwójce” — „Weźcie mężczyzn pod ochronę” film prod. ZSRR;
- 10.30 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — Pluralizm i uniwersalizm kultury;
- 11.00 — NURT — Dydaktyka matematyki — Jak rozwiązywać zadanie;
- 11.30 — NURT — Najnowsza historia Polski — Władysław Gomułka;
- 12.00 — Powitanie z komputerem;
- 12.05 — Czym żyje kraj?
- 12.15 — Zabawa w informację;
- 12.20 — „Śpiąca królewna” — film fab. prod. NRK;
- 13.40 — Komputerowa rapsodia — program o płyście cyfrowej — szlagierze techniki fonialnej 1983 r.;
- 13.55 — „Historia wynalazków” (3) — film dokumentalny prod. francuskiej;
- 14.45 — „Otwarta księga” (3) — film seryjny produkcji ZSRR;
- 15.50 — Videoteka;
- 16.20 — „Co jest w środku”;
- 16.30 — „Gorąca linia” — express reporterów telewizyjnych;
- 17.00 — „Obrazy nie z tego świata” (1);
- 17.05 — „Cad” — film o użyciu komputerów w projekcie komputeru sprzętu narciarskiego;
- 17.25 — 1500 sekund wielkiego sportu;
- 17.25 — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim;
- 17.50 — „Religie i kościoły w Polsce” — Znaki czasu — „Adwentyści Dnia Siódme go” — film dokumentalny;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — „Obrazy nie z tego świata” (2);
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim — „Wychowanka” Aleksandra Fredry, reż. Stanisław Hebanowski;
- 22.10 — Tydzień w polityce — komentarze Karol Szyndler;
- 22.20 — Kino dorosłych „Fortunata i Jacinta” (8) serial produkcji hiszpańskiej;
- 23.20 — Komputerowy karawał.

Niedziela 22 I

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Język polski, sem. 3 — Romantyk czy pozytywista;
- 6.30 — TTR — Matematyka, sem. 3 — Przygotowanie do egzaminu;
- 7.00 — TTR — Wiedza nasza szansa;
- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.15 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — Teleranek oraz film z serii „Pippi” — „Urodziny Pippi”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — Estrada fokloru — Kazimierz 83;
- 11.00 — „Przygoda z archeologią” — włoski film dokumentalny;
- 11.55 — „Siedem anten”;
- 12.55 — Spotkanie z pisarzem — Lesław Bartelski;
- 13.00 — „Kraj za miastem”;
- 13.25 — Telewizyjny koncert żywe;
- 14.10 — Teatr dla dzieci: Wojciech Żukowski „Porwanie w Tutiurlistanie” reż. Bohdan Račkowski;
- 15.10 — DT — Wiadomości;
- 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.35 — Magazyn sportowy;
- 16.20 — „Klub 6 kontynentów” — „Nowy rok po laotańsku”;
- 17.00 — „Podróż sentymentalna”;
- 17.40 — Teatr telewizyjny — Grigorij Gorin „Prawdomówny kłamek”;
- 19.00 — Wieczorynka „Pszczółka Maja”;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (3) film fabularny produkcji USA;
- 21.30 — Sportowa niedziela;
- 22.00 — Przegląd międzynarodowy;
- 22.35 — „Gwiazdy estrady” — Irena Santor;

PROGRAM II

- 7.55 — Program dnia;
- 8.00 — „Czas reformy”;
- 9.00 — Kino dla niesłyszących — „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (3);
- 10.30 — „Peryskop” program wojskowy;
- 11.00 — Czym żyje kraj?;
- 11.10 — Sztuka Herberta von Karajana — Ludwig van Beethoven — VI symfonia f-dur „Pastoralna”;
- 11.50 — „Godzina dla zdrowia”;
- 12.55 — „Historia muzyki rozrywkowej” (15) „Gorzy rock” — film dokumentalny prod. angielskiej;
- 13.45 — „Wielka gra” — teleturniej;
- 14.40 — Kino — OKO;
- 15.30 — „Niccolo Paganini” (3) film biograficzny prod. ZSRR;
- 16.40 — „Pobocza sportu”;
- 17.05 — „Jutro poniedziałek”;
- 18.00 — „Z pamiętnika szalonej gospodyni” cz. IV pt.: „Ten kraj, ci ludzie”;
- 18.10 — Post scriptum do „Pamiętnika szalonej gospodyni”;
- 18.30 — „Stereo i w kolorze” — drugie spotkanie z Wadimem Brodskim;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — Magazyn kibiców;
- 21.00 — 1-2-3-4 — Zespół Me dness;
- 21.30 — Vademecum Jerzego Wittlina;
- 21.40 — Wielkie filmy młodego ekranu „Strachy” (3) — „Gdzie oczy poniosą”;
- 22.55 — Turniej bokeja z Nowego Targu;

(o-pl)

Powołano brygady pracy

Ochotnicy z Europy chcą pomóc Nikaragui

(PAP) Tysiące ochotników z krajów europejskich będzie pracowało w ramach pomocy dla Nikaragui na granicach tego kraju z Hondurasem i Kostaryką, protestując w ten sposób przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych — poinformował Zachodniomiericki Komitet Solidarności z Nikaragui.

Przedstawiciel tej organizacji, Gerard Baud powiedział na zorganizowanej w Paryżu konferencji prasowej, że ochotnicy będą zgromadzeni w Międzynarodowych ośrodkach pracy. Dodał on również, iż od 1982 r. w Nikaragui pracowało przy budowie szkół i uprawach bawełny kilka tysięcy członków „Brygad solidarnościowych”, pochodzących z 14 państw zachodnioeuropejskich.

Rekordy zadłużenia

(PAP) Z wszystkich krajów największe rekordy zadłużenia w bankach zagranicznych bije mały Izrael. Państwo to winne jest 22 mld dolarów, czyli więcej niż wynosi cały budżet kraju. Jak pisze agencja DPA państwo to doszło już do takiego stanu w życiu na kredyt, że „praktycznie każde prywatne przedsiębiorstwo musiałoby ogłosić bankructwo”. Stopa inflacji w tym kraju osiągnęła w roku ub. ponad 190 procent co stanowi rekord w całym okresie powojennym.

Niedźwiedzie pięcioraczki

(PAP) We wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym odnotowano przyrodniczą sensację — brunatna niedźwiedzica urodziła 19 bm. pięcioraczkę. Jest to niezwykle rzadki wypadek. Małe niedźwiedzi (wielkości małych kotów) są zdrowe i

Sędziowie bronią hitlerowców

Skandaliczny incydent w Trewirze

(PAP) Tygodnik zachodniomiericki „Vorwaerts” ocenia bardzo krytycznie sesję naukową w Trewirze, którą „Akademia Sędziów Niemieckich” zorganizowała na temat sądownictwa hitlerowskiego i zbrodni Trzeciej Rzeszy. Aczkolwiek od czasu powstania tej akademii w 1970 roku podjęto ten temat dopiero po raz pierwszy, doszło do „niewiarygodnego wprost usprawiedliwienia” przez referentów nazistowskiego aparatu sprawiedliwości. Zdaniem sprawozdawcy dziennika wyniki tej tygodniowej sesji są ubogie, częściowo żenujące i przygnębiające. O ile na początku panował względnie wysoki poziom naukowy, to w ostatnim dniu doszli do głosu dwaj referenci, którzy zbagatelizowali zbrodnicze praktyki sądownictwa hitlerowskiego a także masowe zbrodnie popełnione na jeńcach radzieckich. Jeden z referentów stanął również w obronie osławionego Trybunału Ludowego Frieslera, który taśmowo ferował wyroki śmierci, ignorując elementarne zasady praworządności. „Gdybym dzisiaj był sędzią wyrokowałbym tak samo jak oni” — powiedział referent.

Znaczna część kraju — sparaliżowana

Ałaki zimy w USA

(PAP) Zderzenie arktycznego frontu powietrza z Syberii z ciepłym — znad Zatoki Meksykańskiej spowodowało w Stanach Zjednoczonych obfite śnieżyce. Na północnym-wschodzie kraju opady miejscami sięgały 30 cm. Tymczasem w głębi kraju, w Górach Skalistych i w stanach środkowych zachodu odnotowano rekordowe spadki temperatury. W stanie Utah termometry wskazywały minus 54 st. C., co jest rekordem zimna w tym zakątku USA. W Craig w Kolorado zanotowano minus 40,5 st. C. a w niektórych partiach parku Yellowstone — minus 45 st. C. Niektóre ośrodki sportów zimowych w Kolorado z uwagi na prejmujący chłód musiały nawet zamknąć swe podwoje. W Yoming temperatura nie przekraczała... minus 25 st. C.

Obfite śnieżyce na wschodnim wybrzeżu sparaliżowały życie w wielkich metropoliach, zamknięte zostały liczne szkoły i urzędy. Do czasu ustania śnieżyicy nieczynne było lotnisko federalne w Waszyngtonie. Hotele w centrum Nowego Jorku pełne były nieoczekiwanych gości: wielu mieszkańców aglomeracji bało się wrócić z pracy do miejsc zamieszkania po bardzo śliskich drogach.

J. Topolski laureatem

Nagrody „Odry” 1983

(PAP) Dorocznym zwyczajem zespół miesięcznika literackiego „Odra” przyznał nagrody za rok 1983.

Werdyktem jury laureatami dwóch równorzędnych nagród zostali Józef Keler za twórczość eseistyczną, a zwłaszcza za tom „Wrocław teatralny 1945—1980” oraz Jerzy Topolski — za pisarstwo historyczne, w szczególności za dzieło pt. „Teoria wiedzy historycznej”.

Niezwykły noworodek we wrocławskim szpitalu

(PAP) Rzadki, udany poród przyjęli lekarze w szpitalu ginekologiczno-polożniczym przy placu Hirszfelda we Wrocławiu. 31-letnia Maria Z. urodziła bez komplikacji niezwykle duże dziecko — dziewczynkę o wadze 6600 gramów i 62 cm. wzrostu. Matka i córka czują się dobrze. Dodajmy, że jest to szóste dziecko wrocławianki.

Jak poinformował wrocławskiego korespondenta PAP lekarz dyżurny szpitala ginekologiczno-polożniczego nowo narodzone niemowlę jest rekordzistą. Jak bowiem wynika ze skrupulatnego sprawozdania o porodzie nowo narodzonej dziewczynki nigdy w dziejach wrocławskiego szpitala dziecko nie miało tak dużej wagi przy urodzeniu.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe, w ciągu dnia od południowego zachodu wzrost zachmurzenia do dużego. Opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od -2 do -4, maksymalna od 1 do 3. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy.

Wezór 16 zanotowane w Koninie — 3. Kalisz — 1, Pile — 0, Lesznie i Poznaniu — 1.

Cisnienie 752,7 mm czyli 1005 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Staropolskie

zwyczaje i obrzędy

Na zdjęciu: Zespół pieśni i tańca „Byłom” prezentuje zaimprovizowane widowisko.

Fot. — CAF

